

OKOLICE

Oborniki Śląskie * Prusice * Trzebnica * Wisznia Mała

Dwutygodnik nr 11 (23) Rok II

25 września 1993

cena 4000zł

Dziwy W PLENERZE

"Zwierze" Krzysztofa Skarbka powędrowało z placu handlowego do parku w pobliże fontanny. Nie tylko dlatego, że już pierwszej nocy po wernisażu ktoś je przewrócił (nie wiadomo - wiatr, czy niefortunny jeździec)... Zresztą - stojąca na środku skrzyżowania dużych rozmiarów rzeźba rozpraszała uwagę kierowców. Inne instalacje powstałe podczas obornickiego pleneru III Fotokonferencji po-

zostaną tam, gdzie usytuowali je ich twórcy: na łączce przy ulicy Wołowskiej, w parku miejskim, ogródku jordanowskim oraz na dziedzińcu i we wnętrzu galerii "JM" w Obornikach. Jak długo przetrwają - to już zależy od trwałości materiału, który został przybrany w formę sztuki; na pewno co najmniej przez miesiąc; tyle trwać będzie poplenerowa wystawa.

dokończenie na następnej stronie...

W DOŻYNKOWY CZAS

"Wsi spokojna, wsi wesola, którzy głośno twój chwale zdola" - opiewał uroki wsi polskiej Jan Kochanowski. Ze spokojem na wsi różnie bywa, za to wesolo jest przynajmniej raz w roku: podczas dożynków, będących ukoronowaniem całego roku pracy gospodarzy. Tegoroczne święto plonów gminy Wisznia Mała obchodzono hucznie we wsi Piotrkowiczki.

"Bogu co boskie..."

oddano podczas uroczystego nabożeństwa w wiejskim kościółku. We wnętrzu unosił się jeszcze zapach farb i lakieru. Pod czujnym okiem proboszcza, księdza Ryszarda Labego, odrestaurowano wnętrze kościoła w ciągu dwóch miesięcy. Ścienne malowidła są autorstwa Ernesta Dyli, malarza - samouka, o którym wieś mówi: "nasz Ernest". Po mszy z udziałem chóru Bazyliki Św. Jadwigi w Trzebnicy ks. Laby poprowadził korowód dożynkowy do ośrodka kultury.

"... cesarzowi, co cesarskie"

Gości powitał wójt gminy Stanisław Moik. Składając podziękowania rolnikom oraz organizatorom obchodów podkreślił, że dążąc do naśladowania zachodnich demokracji, nie należy zapominać o tradycji polskiej wsi, takiej jak np. tradycja dożynkowa. "Zachowajmy je i kulturywujmy" - powiedział. Święteczną atmosferę współtworzyły

ście mistrzowską ręką wykonane wieńce dożynkowe, a także barwne stroje ludowe wiejskich gospodyń.

"... tak pięknie płacze, jakby śpiewał"

Koncert chóru trzebnickiej bazyliki rozpoczął część artystyczną obchodów. Na scenie ośrodka kultury wystąpiły kapele ludowe z Malina, Szymanowa i Piotrkowiczek. Nieco później dotarła muzykująca rodzina Szypułów z Borówka. "Jedziemy prosto z dożynek w Prusicach" - stwierdziła pierwsza śpiewaczka. W rodzinie Szypułów śpiewa się od dziada pradziada. "Wszyscy jesteśmy muzykalni. Czteroletni wnuczek bierze trzepakkę i gra na niej jak na gitarze. A najmłodszy to tak pięknie płacze, jakby śpiewał!"

Wieś się bawi. Podczas święta goście bawili się przy obficie zastawionych stołach (poczęstunek przygotowały panie z koła gospodyń). Mieszkańcy Piotrkowiczek oblegali tłumnie loterię fantową - na każdy z tysiąca losów przypadała jakaś nagroda, można było wygrać równie dobrze kalendarz, jak i królika. Mężczyzn interesował bufet z kielbaskami i alkoholem. Gdy miejscowa grupa "Kwarton" zagrała pierwsze tango, na parkiecie zaroilo się od starszych i młodszych. I tak było prawie do rana. Ale - jak pisał Jan z Czarnolasu - "miło szaleć, kiedy czas po temu"...

Anita Baraniecka

TWARDO STAWIAM SPRAWĘ

- Jeżeli nam pan burmistrz nie pomoże, to jesteśmy w stanie zastrajkować, nie zapłacić podatków, pojedziemy do wojewody, będziemy szukać jakiegoś wyjścia - mówi pani Weronika Kupis z Kuraszkowa, jak się ją niekiedy określa - "najaktywniejsza radna w gminie Oborniki Śl".

Mawiają też niektórzy - pół żartem, pół serio - że burmistrz Obornik już się przyzwyczaił do codziennych wizyt pani Kupisowej.

- Powiem szczerze; mnie nie bardzo lubią w gminie, bo jestem prawdziwą i zawsze twardo stawiam sprawę. Jak coś ma być załatwione - nie odstąpię!"

Kuraszków słynie w okolicy nie tylko z zespołu folklorystycznego, uświetniającego wszystkie niemal uroczystości w gminie (- Kobiety z Kuraszkowa witaly i księdza, i gościa z zagranicy, i komunistę - śmieje się pani Kupisowa), nie tylko z międzynarodowego schro-

niska młodzieżowego, do którego przyjeżdżają turyści z całej Polski, więc zastąpiła w ostatnich latach także dzięki przedsiębiorczej radnej - właśnie pani Kupisowej.

W swoich działaniach nie jest zresztą osamotniona - sekunduje jej zawsze Rada Sołecka z przewodniczącym - Jerzym Aberykiem na czele. Cztery lata temu zainstalowano na wsi gazociąg - bez udziału finansowego gminy. Rada Sołecka wystarała się o dotację u wojewody, część kosztów pokryto ze składek mieszkańców. Gospodarze sami wykopali dwu - i - półkilometryrowy rów metrowej głębokości. Od niedawna mieszkańcy Kuraszkowa mogą korzystać z telefonów; również tę inwestycję sfinansowała wieś. W tegorocznym budżecie gminy przewidziano doprowadzenie wody do Kuraszkowa. Rada Sołecka przekazała burmistrzowi w lutym 100 mln zł. zebrane na ten cel. Na tym sprawa utknęła.

dokończenie na następnej stronie...

NIEZNANE OKOLICE

Ostatnio nasza redakcja zajęła się na serio badaniem historii naszych okolic. Okazuje się, że jest wiele epizodów kompletnie nieznanych, wiele informacji sprzecznych. Powoli będziemy starali się je weryfikować i ukazywać Państwu.

Rozmawiając z autochtonami, którzy po ostatniej wojnie pozostali na tych terenach, za każdym razem zadziwiał nas fakt, iż wszyscy oni historii swoich

najbliższych miejsc byli uczeni obowiązkowo i z wielkim naciskiem w ... szkołach. I wydaje się to nad wyraz słuszne. Oczywiście historia wioski czy miasteczka była zawsze ukazywana na tle historii ogólnej, ale w pamięci najdłużej przechowało się to, co najbliższe życiu.

Dziś proponujemy krótką wycieczkę poznawczą do wsi Bagno.

dokończenie na stronie 3...





... Dokończenie z poprzedniej strony

WERNISAŻ NIECODZIENNY

Przypomnijmy: warsztaty twórcze III Fotokonferencji "Europejska Wymiana" odbywały się w Wojnowicach i Obornikach Śl. w dniach od 3 do 12 września. Do Obornik przyjechała 16-osobowa grupa młodych artystów plastyków i fotografików. Najwięcej - oczywiście z Wrocławia - byli m.inn. Lech Twardowski,

Dzicy W PLENERZE

Krzysztof Skarbek, Wiesław Waszkiewicz, a z twórców Obornickich - Zdzisław Nitka i Marek Marchwicki. Ponieważ hasło konferencji brzmiało - "NIE - OBECNOŚĆ W NATURZE", zasugerowano artystom, by, realizując swoje prace, używali tylko surowców naturalnych, takich jak drewno, ziemia, woda, kamień. Plener zakończył się 10 września wernisażem dość nietypowym. Po uroczystym otwarciu na dziedzińcu galerii "JM" goście, wśród nich grupa z Wojnowic, zostali zaproszeni przez komisarza wystawy Marka Śniecińskiego do wspólnego spaceru po mieście, w celu obejrzenia usytuowanych w terenie instalacji. Nie dopisała zmienna tego lata aura, jednak drobna mżawka w końcu, jak się wydaje, dodała imprezie specyficznego uroku. Zrozpaczony był tego wieczora tylko Lech Twardowski, któremu deszcz uniemożliwił dokończenie dzieła (zrobił to dopiero po zakończeniu Fotokonferencji). Oprawadający "wyliczki" Marek Śnieciński nie komentował oglądanych instalacji, podawał jedynie nazwisko autora, pozostawiając swobodę interpretacji widzom. Stąd np. "Bramą do nowego świata" mogła określić wertykalną konstrukcję Wiesława Waszkiewicza obecna na spotkaniu wrażliwa, lub tylko egzaltowana licealistka... Wieczór zakończył się koncertem kwintetu instrumentalnego w galerii "JM" i tradycyjnym poczęstunkiem, po czym artyści i organizatorzy pojechali do zamku w Wojnowicach, by obejrzeć

instalację świetlną Feliksa Podsiadłego. Nazajutrz, 11 września, odbył się podobny w charakterze do obornickiego wernisaż w Wojnowicach.

DZICY USPOKOJENI

- Instalacje zaprezentowane w Wojnowicach są zupełnie różne od naszych - twierdzi Jolanta Śniecińska, która, obok męża, była głównym animatorem obornickiego pleneru - są bardziej kontemplacyjne,

spokojne, nasze zaś krzykliwe, ekspresywne. Większość bowiem naszych artystów wywodzi się z nurtu "dzikich". Co ciekawe, niektórzy z nich, np. Igor Krenz, poszli w kierunku całkowitej prostoty, wyciszenia. Większość z nich w ogóle odeszła od malarstwa, są teraz twórcami instalacji.

WIEŻA BABEL

Plenery w Obornikach i Wojnowicach stanowiły zaledwie pierwsze ogniwo III Fotokonferencji. Drugim mają być zainspirowane instalacjami ich wizualne interpretacje, wykonane przez towarzyszących artystom fotografików. Zakończeniem dzieła będzie katalog, zawierający zdjęcia dokumentacyjne i artystyczne, który ukaże się prawdopodobnie na początku przyszłego roku. W lutym galeria "JM" zaprezentuje wystawę zdjęć z Fotokonferencji. Udział obornickiej galerii w następnej tego typu imprezie nie jest jeszcze przesądzony - zależy od tego, jaką formułę nada jej główny organizator, wrocławski OKiS. Nie wiadomo również, czy galerii uda się znaleźć sponsora, choć tegoroczna impreza, finansowana przez UMiG w Obornikach, kosztowała jedynie ok. 25 mln. zł. - Podczas pleneru zrodził się wspaniały projekt - mówi pani Jolanta Śniecińska - idea wybudowania w Obornikach bardzo wysokiej, pustej w środku wieży, z balustradą spiralnie wznoszącą się ku górze na zewnątrz. Na poszczególnych "piętrach" umieszczono by kwatery dla malarzy, którzy w okienkach malowaliby swoje obrazy. Do współtworzenia tej "Wieży Babel" można by zapraszać najslawniejszych malarzy świata...

Anita Baraniecka

TWARDO STAWIAM SPRAWĘ

... Dokończenie z poprzedniej strony

- Mój sąsiad musiał sprzedać 200 sztuk świń, bo nie miał kropli wody na podwórku - opowiada pani Kupis - a tydzień później cena skupu wzrosła o 6 tysięcy na kilogramie... Ja od roku świń nie hoduję, bo każdy litr wody trzeba dowozić. W studniach albo wcale nie ma wody, albo jest zanieczyszczona, ruda jak herbata. Dowozimy wodę w beczkach, ze źródła "Baganie. A nasza wieś jest typowo rolnicza. Ja, jako radna, znam sytuację naszej gminy i wiem, że jeśli rolnikowi nie pomożemy, to wszyscy przegramy, cała gmina...

Innym problemem, do którego rozwiązania dąży wieś, jest remont drogi na odcinku Oborniki - Kuraszków. Pełna dziur i wybojów, wąska, kręta szosa stanowi zagrożenie dla jej użytkowników. Pani Kupisowa dotarła już do Okręgowej Dyrekcji Dróg Publicznych we Wrocławiu.

- Rozmawiałam z dyrektorem; obiecał, że za dwa miesiące wyremontują drogę, a tu już trzy miesiące minęły i nic... Wybieram się znowu do tego dyrektora, muszę to jeszcze przed zimą załatwić - zapewnia radna Kupisowa i dodaje, otwierając drzwiczki poloneza - całe szczęście, że mam samochód, to mi bardzo pomaga. Niech pani wsiada, podwożę...

Anita Baraniecka

A-A czyli rzecz o alkoholizmie

Rodzina z problemem alkoholowym przypomina pod pewnym względem dziecięcą zabawę o nazwie "Rolnik na dolinie". Jak pamiętacie -rolnik bierze żonę, żona bierze dziecko, dziecko bierze nianię... Chodzi o sytuację, w której nie tyle człowiek sięga po kieliszek, co kieliszek sięga po człowieka. Kieliszek "bierze", dajmy na to Piotra. Piotr bierze żonę, żona bierze dziecko... niektórzy nazywają to karuzelą uzależnienia.

Zaraz, ale może to Ciebie nie dotyczy? Zróbmy krótki test:

1. Czy Twoje picie wpływa na stosunki w domu?
2. Czy picie powoduje, że nie dbasz o odpowiedni do Twoich zarobków i pozycji poziom życia swojej rodziny?
3. Czy pijesz dlatego, że jesteś nieśmiały w stosunku do ludzi?
4. Czy picie wpływa na opinię o Tobie?
5. Czy pijesz, by uciec od zmartwień i kłopotów?
6. Czy pijesz czasami sam, lub zawsze sam?
7. Czy pijesz w pracy?
8. Czy zmalały Twoje ambicje lub zainteresowania, od kiedy pijesz?
9. Czy, od kiedy pijesz, zmalała Twoja sprawność umysłowa lub fizyczna?
10. Czy picie zagraża Twojej posiadłości lub interesom?

11. Czy po piciu odczuwałeś kiedykolwiek wyrzut sumienia?
12. Czy wskutek picia miewasz kłopoty materialne?
13. Czy w trakcie picia pijesz z byle kim?
14. Czy musisz wypić w określonej porze dnia?
15. Czy wskutek picia masz trudności ze snem?
16. Czy następnego ranka po piciu masz chęć pić?
17. Czy wskutek picia kiedykolwiek urwał ci się film?
18. Czy pijesz, by nabrać pewności siebie?
19. Czy korzystałeś ze zwolnienia lekarskiego wskutek picia, a nie udawanej wobec lekarza choroby?
20. Czy z powodu picia byłeś kiedykolwiek w szpitalu lub więzieniu, areszcie, czy Izbie Wyrzecznień?

Jeżeli odpowiedziałeś TAK na więcej niż cztery pytania, jest bardzo prawdopodobne że jesteś alkoholikiem, lub staniesz się nim niedługo!

Nie ty jeden masz takie problemy. Spotkania grupy Anonimowych Alkoholików odbywają się w każdy poniedziałek o godzinie 19.00 w Urzędzie Miasta i Gminy w Obornikach Śl. w budynku B pok. nr. 7.

A jeśli chodzi o rodziny tych, którzy sobie nie radzą z problemem alkoholowym: podstawowa sprawa to zacząć pozwalać Twojemu alkoholikowi na cierpienie i ponoszenie odpowiedzialności za wszelkie skutki picia.

- Nie musisz dłużej uciekać od choroby. Zaczynj uczyć się wiedzy opartej na faktach na temat alkoholizmu.
- Nie musisz dłużej szukać winnych tego stanu rzeczy. Zaczynj koncentrować się na własnych działaniach, teraz i w przyszłości.
- Nie musisz dłużej kontrolować picia alkoholika. Zaczynj dowiadywać się o możliwości leczenia, namawiaj go jawnie do tego.
- Nie musisz dłużej przychodzić "z pomocą" alkoholikowi.
- nie musisz dłużej interesować się powodami jego picia. W miarę możliwości powracaj do wzorów normalnego życia.
- Nie musisz dłużej wygrażać. Zaczynj mówić to, co myślisz, i robić to, co mówisz.
- Nie musisz dłużej przyjmować lub wymuszać obietnic. Przestań się liczyć z nimi w swoim realnym życiu.
- Nie musisz ukrywać faktu, że szukasz pomocy. Zaczynj otwarcie mówić o tym alkoholikowi.
- Nie musisz dłużej gderać i wygłaszać kazań. Zaczynj rzeczowo informować go o niewłaściwym zachowaniu.
- Nie musisz dłużej znosić ataków na siebie i dzieci. Zaczynj bawić się, poszukaj pomocy.
- Nie musisz być marionetką. Zaczynj istnieć osobno.

Możesz pomyśleć o tym, że inni też mają takie problemy. Możemy o nich porozmawiać w każdy poniedziałek w budynku B. Urzędu Miasta i Gminy w Obornikach Śl. o godzinie 18.00.

Ewa Heydel-Ozimina

... Dokończenie ze strony 1.

NIEZNANE OKOLICE CZY W BAGNIE ODNAJDZIEMY PIĘKNO?

"Żyjemy tylko po to, aby odkryć piękno. Wszystko inne jest jedynie sztuką oczekiwania".

Khalil Gibran

Wśród podwrocławskich pól i lasów leży mała wioska o sympatycznej nazwie Bagno. Może do niej doprowadzić wędrowca wynurzająca się z lasu od strony Osolina łagodnie wijąca się droga, obsadzona lipami i kasztanami. Nazwa wioski "Bagno" pojawiła się na scenie dziejowej już w wiekach średnich. Ustalenie dokładnego czasu powstania miejscowości jest utrudnione ze względu na brak źródeł. Z dużym prawdopodobieństwem można jednak przyjąć, że wieś Bagno powstała w latach 1250 - 1301. W pierwotnej nazwie Heinrichesdorf zawarte jest wyraźnie imię Henryka. Chodzi tu bądź o panującego we Wrocławiu Henryka III (+1266), o jego syna Henryka IV Probusa (+1290), bądź o panującego w księstwie głogowskim Henryka III zwanego Głogowczykiem (+1309). Któryś z nich mógł być założycielem osady. Na przestrzeni wieków nazwa wioski ulegała modyfikacjom zarówno w pisowni jak i w mowie. Po roku 1945 zmieniano nazwę wioski kolejno na Cieplice, Mikorzyce i ... Bagno.

Idąc większą drogą od Osolina spotykamy po lewej stronie kapliczkę Bożego Miłosierdzia wzniesioną z okazji 50. rocznicy odzyskania niepodległości. Wybudowano ją w latach 1989 - 90. W centralnej części kapliczki znajduje się figura Jezusa Miłosiernego i wezwanie modlitwne: "Jezu Ufam Tobie". Po bokach kapliczki umieszczono figurki przedstawiające św. Izidora patrona rolników i św. Maksymiliana.

Po przeciwnej stronie drogi dostrzegamy na wzniesieniu kościół parafialny pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Kościół w Bagnie, stojący w sąsiedztwie starych lip był początkowo budowlą bardzo skromną, wzniesioną z drzewa, gliny i kamieni. Tuż przy nim stała drewniana dzwonnica. Wewnątrz znajdował się drewniany ołtarz w stylu późnego renesansu. Niezbyt trwały budołek sprawił, iż świątynia ta około 1900 roku groziła zawaleniem. Ze względu na bezpieczeństwo, na polecenie policji została zamknięta, a następnie rozebrana. Na jej miejscu wzniesiono w latach 1905 - 1906 nowy kościół w stylu neoromańskim. Fundatorem był ówczesny właściciel Bagna George Kissling. W bezpośredniej bliskości kościoła znajduje się cmentarz. Jest z nim związana pewna legenda: w zamku zwanym popularnie "Zimnikiem" (Kaltenhausen), mieszkali niegdyś młode niewiasty, szukające w życiu jedynie przyjemności i próżnej rozrywki. Wpadły nawet na pomysł, aby drogę od "Zimnika" do samego Bagna wysypać grubą warstwą soli... Takiego rodzaju pomysłów miały więcej. Gdy jednak dożyły sędziwego wieku, zaczęły je dręczyć wyrzuty sumienia: czy Bóg zechce im wybaczyć wszystkie złe i próżne czyny popełnione w młodości? Dlatego postanowiły posadzić na cmentarzu przykościelnym w Bagnie trzy lipy, ale korzeniami ku górze. Jeżeli drzewa będą rosły, będzie to znak, że Bóg im wybaczył... Tyle mówi legenda. Nie wiadomo ile w niej prawdy, jednak po dziś dzień obok kościoła rosną trzy lipy...

Idąc dalej drogą schodzimy do niedużej doliny, gdzie w gęstwinie wiekowego parku znajduje się pałac zamieniony w klasztor. Po drodze mijamy neobarokowy murowany zespół bramny z otwartą bramą ażurową. Ponad zwieńczeniem bramy widnieje skrót "SDS" (Societas Divini Salvatoris) - Towarzystwo Boskiego Zbawiciela, który informuje o aktualnych właścicielach tego obiektu. Dziedziniec zamkowy od północnej strony zamyka stróżówka i wysoki brzeg stawu ujęty murowanym z kamienia ogrodzeniem.

Naprzeciw stawu, który stanowi element założonego najprawdopodobniej około XVIII wieku parku pałacowego znajduje się pałac. Są to właściwie dwa pałace pochodzące z różnych okresów. Tak zwany "Stary Zamek" został wybudowany w stylu barokowym a "Nowy Zamek" w stylu neobarokowym - połączono je wieżą. "Stary Zamek" zwrócony jest dzisiaj elewacją frontową na północ ku dziedzińcowi, obecna zaś elewacja frontowa została skierowana na południe, w stronę parku. "Stary Zamek" został zbudowany około 1680 roku, rozbudowany w latach 1722 - 34. Kryty jest czarnym, czterospadowym ceramicznym dachem mansardowym z lukarnami w dolnej połaci dachu. Ze "Starym Zamkiem" połączona jest "łukiem triumfalnym" powozownia. Łuk wzniesiono na początku XX wieku. Wsparty jest na dwóch parach kolumn zwężających się ku górze. Nigdzie nie zapisana tradycja twierdzi, że został wzniesiony na cześć cesarza Wilhelma II (1859 - 1941), który miał zamiar odwiedzić ostatniego właściciela zamku Georga Kisslinga. Cesarzowi w odwiedzinach przeszkodził wybuch I wojny światowej w 1914 roku. "Łuk triumfalny" zdobią w górnej części cztery pełnoplastyczne



głowy postaci mitologicznych. Od strony dziedzińca znajdują się: Mars - bóg wojny i Wenus - bogini miłości, zaś od strony parku: Apollo - bóg muzyki i poezji oraz Diana - królowa lasów.

Wieża łączy "Stary Zamek" z "Nowym Zamkiem". Jest nakryta cebulastym mansardowym dachem ceramicznym, jej zwieńczenie stanowi iglica z chorigiewką.

Budynek "Nowego Zamku" ma plan zbliżony do pięcioboku ujętego w dwa skrzydła boczne. Pomiędzy nimi ukształtowano taras otwarty w stronę parku. Jest budowlą wykorzystującą motywy neobarokowe z pseudowieżyczkami na narożnikach oraz poligonalną wieżyczką z blaszanym dachem przy wejściu głównym.

W czasie budowy "Nowego Zamku" powstał także wykusz, tworząc głęboką absydę. Stanowi przedłużenie dawnej sali biesiadnej, dziś klasztornej refektarza.

Na wysoką klasę budowniczych oraz estetyczną wyrobienie fundatorów wskazują detale architektoniczne: obramowania okien, portale, podziały elewacji za pomocą pilastrów wiążących dwie kondygnacje.

Zespół pałacowy został otoczony parkiem ukształtowanym na wzór francuski i składa się z geome-

trycznie rozmieszczonych kwater i boksetów.

W połowie XIX wieku przeprowadzono reorganizację założenia ogrodowego. Powstał wówczas swobodnie potraktowany park krajobrazowy o nieregularnym przebiegu alei i ścieżek. Większość drzew zasadzonych z myślą o kompozycji parkowej liczy obecnie 80 do 100 lat, a najstarsze buki i dęby liczą 250 a nawet 300 lat.

Spacerując alejkami napotykamy kilka mniejszych bądź większych obiektów. M. in. sztuczną grocie upamiętniającą 76. rocznicę objawień Matki Bożej w grocie massabielskiej we francuskich Pirenejach oraz drewnianą kapliczkę (Diasporę) wzniesioną w 1934 roku.

W południowo-zachodniej części parku znajduje się pomnik ku czci ks. Franciszka Marii od Krzyża Jordana, Założyciela Zgromadzenia Księżąt Salwatoriandów i ks. Bonawentury Luthena, pierwszego współpracownika ks. Jordana. Zgromadzenie zakonne zostało założone w dniu 8 XII 1881 roku w Rzymie.

Nadchodzi już jesień... Polska złota jesień - czas sprzyjający wędrowce i odwiedzeniu Bagna w kolorowej jesiennej szacie. Chciałbym zaprosić na wędrowkę właśnie tu - do oazy ciszy, pięknej przyrody i modlitwy. Piękne wnętrza zamku oraz przyległy park klasztorny są udostępnione do zwiedzania.

kl. Dariusz Sikorski SDS

W uzupełnieniu: Do Bagna najłatwiejszy dojazd prowadzi przez Oborniki, w kierunku Wołowa; tuż za miastem w prawo - kierunek na Wielką Lipę. We wsi zwraca także uwagę stojąca w środkowej części kapliczka z tablicą poświęconą zabitym przez Ukraińców Polakom ze wsi Wolica, Hołhocze, Zaturzyn. W Bagnie mieszkają ówcześni mieszkańcy tamtych miejscowości - pisaliśmy o tym szerzej w "Okolicach nr.9 z listopada 92r. W pobliżu - po prawej - kościół parafialny i cmentarz. Według uzyskanych przez nas dodatkowych informacji, nowy, kamienny kościół, został wybudowany obok fundamentów wcześniejszego - drewnianego. Znajdujący się w pierwotnym kościele grobowiec, umieszczony wówczas przed ołtarzem, znalazł się tym samym na zewnątrz kościoła, przed bocznym wejściem. Niestety, nie wiemy, kto w nim został złożony - z pewnością były to osoby znaczące, być może zmarłe tragicznie - na murze kościoła znajdowała się, usunięta i zniszczona w latach pięćdziesiątych płaskorzeźba, przedstawiająca rycerza z żoną i córeczką. Co ciekawe, w grobowcu zauważono jedynie resztki dwóch dorosłych ludzi... Na cmentarzu, obok tych "grzesznych" lip zwraca uwagę niesamowity pomnik, przedstawiający skulone dziecko leżące na boku. Podobno podczas ekshumacji i otwarcia trumny okazało się, że zwłoki nie leżały na wznak, jak je do grobu złożono, a w takiej właśnie pozycji... Za Bagnem, idąc na wprost, okropnie dziurawą drogą, po mniej więcej kilometrze, leśna droga odchodzi w prawo - łatwo ją zauważyć po wylanej w tamtym miejscu zatoczce asfaltowej. Po około stu metrach ścieżka, odchodząca w młodnik w lewo, prowadzi ona do starego grodziska - według Wojewódzkiego Ośrodka Archeologiczno - Konserwatorskiego - z XII-XIII wieku, otoczonego fosą, przez którą przerzucony jest kamienny most. Powyżej kilku kamiennych stopni - potężny, czterometrowej wysokości kamienny krzyż, z napisem po niemiecku, przypominającym, że wszystko w życiu pochodzi od Boga - i szczęście i nie-szczęście, i życie i śmierć. U jego stóp - resztki grobowca złożonego tam przedstawiciela rodu Kisslingów, właścicieli Bagna. Legenda głosi, że to odległe miejsce połączone jest z pałacem podziemnym tunelem...

Zapraszamy do zwiedzania tych miejsc wszystkich, którzy chcą bliżej poznać naszą ziemię; czekamy też na wszelkiego rodzaju informacje, które mogą coś wnieść do obrazu naszej historii...

Bogusław Wróbel Zbigniew Muszak

Z KART HISTORII NAJNOWSZEJ

Służba Zdrowia Część trzecia: **PODSTAWOWA OPIEKA ZDROWOTNA, PORADNICTWO SPECJALISTYCZNE**

10 kwietnia 1946 roku otwarto Ośrodek Zdrowia w Trzebnicy w budynku przy ulicy Kościelnej 14. Jego organizatorem oraz pierwszym kierownikiem był lek. med. Kazimierz Mrozkiewicz. Początkowo ośrodek, podobnie jak inne tego typu placówki, służył przede wszystkim zapobieganiu i zwalczaniu chorób społecznych. Komórkami organizacyjnymi Ośrodka były przychodnie przeciwweneryczne, przeciwgruźlicza, przeciwigłębocznica, oraz stacja opieki nad matką i dzieckiem. Poradnię dentystyczną prowadziła lek. stom. Wanda Huskowska. W latach 1945-48 jedynym lekarzem udzielającym porad w prywatnych gabinetach i ośrodkach zdrowia byli lek. med. Kazimierz Mrozkiewicz w Trzebnicy i dr med. Mieczysław Dumania w Obornikach Śl.

W Ośrodku Zdrowia w Prusicach przyjmowali w tym czasie felczerzy: Marian Bulek, a po nim Józef Klinowski. W 1946 r. otworzył gabinet stomatologiczny w Obornikach technik dentystyczny Kazimierz Brylewski i prowadził go do 1949 r. Pierwszymi pielęgniarkami leczniczymi otwartego były: Wiktoria Fodzka (w Obornikach Śl.), Maria Hutyra (w Trzebnicy) i Helena Mończycka (w Czeszowie). Dwie ostatnie były też akuszerkami, podobnie jak Aniela Czernicka (w Skarszynie), Tekla Tomanowicz (w Trzebnicy) i Agata Sroga (w Obornikach).

Do pierwszych pracowników Ośrodka w Trzebnicy należały również rejestratorki: Wanda Grabowska i Aniela Brewka, oraz przyuczone pielęgniarki: Helena Grabowska i Franciszka Placha - Nowak, a w ośrodku w Obornikach - intendent Piotr Głuski oraz rejestratorki: Janina Załęska i Anna Szczepańska. W 1949 r. w Ośrodku Zdrowia w Obornikach Śl. rozpoczęli pracę lek. stom. Leokadia Kortylewska i fel. Leonard Grabowski.

Od 1949 r. ośrodki zdrowia podjęły w szerszym zakresie zadania lecznicze. W poradniach ogólnych i stomatologicznych zatrudnieni zostali lekarze pracujący etatowo w innych zakładach. Po uzyskaniu, po przeszkoleniu, nowe pielęgniarki. Jednak dotkliwe braki kadrowe nie pozwalały na zorganizowanie nowych placówek. Jedynie w Wiszni Małej otwarto w 1949 r. Punkt Opieki Nad Matką i Dzieckiem, utrzymywany przez Chrześcijańskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

W tym roku również rozpoczął działalność Ośrodek Zdrowia w Siedlcu - podjęła w nim pracę studentka ostatnich lat medycyny, a później lekarka - Czesława Kruzelecka.

W 1951 r. ponownie kierownictwo Powiatowego Ośrodka Zdrowia w Trzebnicy objął lek. med. Kazimierz Mrozkiewicz (przejściowo obowiązki te pełnił lek. med. Julian Ryt). Przełożoną pielęgniarek została wówczas piel. dypl. Alicja Dardas, której powierzono również obowiązki powiatowej instruktorki pielęgniarstwa. W poradni ogólnej pracowali wówczas lekarze: Kazimierz Mrozkiewicz, Julian Ryt, Elżbieta Wielowiejska i Antoni Trybuchowski, poradnię dla dzieci prowadziła lek. med. Maria Kotecka, a stomatologiczną - Maria Ładecka i Achilles Zacharopoulos. Ośrodek pozyskał osiem młodych absolwentek szkół pielęgniarstwa, a wśród nich Helenę Stankiewicz, Aleksandrę Cwikłą, Jadwigę Moskwę i Irenę Walczak. W latach 1952-54 podjęli pracę lekarze stomatolodzy: Halina Bryl-Swidorska i Franciszek Wildner (związały się z Trzebnicą na długie lata), a także Halina Wilkaniec i Krystyna Winiarska.

c.d. w następnych "Okolicach"

Jerzy B. Kos



Listy...

"Dimas" z Trzebnicy.

Od Redakcji: Przepraszamy, ale to jeszcze nadal nie całkiem to, o co chodzi. Polityka naprawdę nie nadaje się do uwieczniania w poezji. Przy tym, w rymowanym przekazywaniu sztuki, ważne są własne, jak najbardziej osobiste "słowa duszy". Popracuj i odezwij się...

Omszały Redaktor

Agent "Inwestbanku" - S.B.

Od Redakcji: Z całym szacunkiem, ale informując o dynamicznej działalności tej instytucji polecalibyśmy ją klientom, a taka działalność wchodzi w zakres działalności reklamowej. A propos - reklama u nas jest stosunkowo bardzo tania - np. w Gazecie Wyborczej, którą przeczyta na naszym terenie około 200 osób, za ogłoszenie ramkowe wielkości 1/4 strony, (które u nas kosztuje 400 tys.) trzeba zapłacić 1,5 mln. zł !!! Zamieszczone w "Okolicach" przeczyta co najmniej tysiąc osób, a ogłoszenie, za jakiś czas, gratisowo powtarzamy !!!

BIS

LATA OCHRONY ŚRODOWISKA W GMINIE OBORNIKI ŚL.

Rozpoczną się trzeciego listopada o godzinie 11.00 uroczystą mszą świętą, którą odprawi ks. dziekan Tadeusz Skwarczek. I ona właśnie rozpocznie wspomniane lata ochrony środowiska - 1994-1995.

Organizatorem przedsięwzięcia jest Urząd Gminy w Obornikach i oddział obornicki Ligi Ochrony Przyrody.

Motto listu otwartego, skierowanego do mieszkańców, cytuje fragment Hymnu Słonecznego Św. Franciszka: "Pochwalony bądź Panie przez wszystkie swoje stworzenia".

Szanowni mieszkańcy gminy Oborniki Śląskie! Środowisko naturalne naszej ziemi niszczy. Polska jest jaskrawym tego przykładem. Choroby cywilizacyjne, z najgroźniejszą z nich, jaką jest nowotwór złośliwy, praktycznie nie omijają żadnej rodziny. Coraz częściej ich ofiarą padają dzieci. Świadomi zanieczyszczenia środowiska, w codziennym zabieganiu, nie dostrzegamy często przyczyn takiego stanu.

CZŁOWIEK SZKODZI PRZYRODZIE I SOBIE SAMEMU

Wszyscy ludzie wierzący powinni sprawę stosunku do ochrony środowiska włączyć do swego rachunku sumienia i uświadomić sobie, że przez własne zaniedbania sprowadzają na siebie i bliźnich ogrom szkód i cierpienia.

Brak nam właściwej postawy względem naturalnego środowiska, prawidłowej etyki, najbardziej jednak - brak równowagi w naszych sercach. Potrzebne jest nam franciszkowe "bezinteresowne" podejście do przyrody, które prowadzi do ochrony wszystkiego co piękne i godne kontemplacji.

DIAGNOSTYKA

W poprzednim numerze "Okolic" pisaliśmy coś o tym, że przeglądy przedrejestracyjne samochodów w sierpniu robiła wyłącznie stacja pana Niwisiwicza w Obornikach Śl. Okazało się jednak, że stacja znajduje się w trzebnickim POM-ie, po miesięcznej przerwie wznowiła swoją działalność (26 sierpnia). I robi nadal to, co robiła - to znaczy przeglądy, ustawianie geometrii kół i drobne naprawy.

PRACA!

Haste International LTD zatrudni pracownika do działu handlowego ze znajomością języków angielskiego i niemieckiego. tel. 10 16 13

Możesz być wolny od niepotrzebnych cierpień, wyniszczającego niepokoju, nieudanej starości.

JESTEŚ ŻYWY - BĄDŹ JESZCZE ZDROWY. SAM O TO ZADBAJ !

Proponujemy, by lata 1994-1995 ogłosić latami ochrony przyrody w naszej gminie, czasem ujawniania się naszych postaw i poglądów proekologicznych, czasem pełnych różnorodnych inicjatyw związanych z ochroną i kształtowaniem środowiska.

(...) Pragniemy dodać, że na lata 1994-1995 Zarząd Gminny LOP zaplanował wiele imprez edukacyjnych, takich jak konkursy o tematyce ekologicznej, sesje popularno-naukowe i prelekcje. Działania te nie są jednak bezpłatne. Liczymy na pomoc wszystkich tych, którym na sercu leży dbałość o stan środowiska. Oto Nasze konto: LOP BS Oborniki Śl. 993269-1270-4

Wpłata na wyżej wspomniany cel stanowi dla ofiarodawców podstawę do zastosowania ulgi w podatku dochodowym (ustawa z dnia 15.02.92 - o podatku dochodowym od osób prawnych)

DAJ SZANSĘ NASTĘPNYM POKOLENIOM !

List podpisali: zastępca burmistrza Andrzej Dudczenko i prezes Zarządu Gminnego LOP Emil Soltiński.

OBWIESZCZENIE

Burmistrz Obornik Śl. podaje do publicznej wiadomości fakt przystąpienia do opracowywania planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego centrum miasta Oborniki Śląskie, w granicach objętych ulicami: M.C. Skłodowskiej, Dworcowej i Mickiewicza.

Zainteresowane organy administracji państwowej, jednostki organizacyjne i osoby fizyczne, mogą w ciągu 14 dni od daty ogłoszenia niniejszego obwieszczenia zgłaszać w Urzędzie Miasta i Gminy uwagi i wnioski dotyczące sposobu zagospodarowania przestrzennego tego obszaru miasta.

WIADOMOŚCI KULTURALNE

Trwają przygotowania do Trzebnickiego Święta Sadów. Ich program zamieszczamy w dzisiejszym numerze "Okolic". Organizatorzy święta: Trzebnicki Ośrodek Kultury, OSiR, Urząd Miasta i Gminy i

Towarzystwo Miłośników Ziemi Trzebnickiej, zarejestrowali już zgłoszenia od sadowników, kupców i rzemieślników. Przygotowywana jest wystawa owoców, kwiatów i warzyw. 3 października, jak zapowiedział Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego z Wrocławia, przy jego stoisku będzie można uzyskać fachowe porady, kupić sadzonki drzew owocowych i krzewów ozdobnych oraz zapatrzeć się w środki chemiczne stosowane w sadownictwie. Otwarte będą - dobrze zaopatrzone - wszystkie sklepy w trzebnickim rynku. Czynne będą stoiska gastronomiczne pod parasolami oraz... restauracja "Ratuszowa"! Z atrakcji kulturalnych warto zauważyć, że Biblioteka Miejska będzie sprzedawać po niskich cenach książki z zapasów magazynowych, a stoisko TMZT zaoferuje kilka nowych książek trzebnickich autorów i publikacji przygotowanych z okazji 750-rocznicy śmierci Św. Jadwigi; własne stoisko zaprezentują też plastycy-amaratorzy.

Mamy nadzieję, że kapryśna pogoda nie zniweczy wysiłku organizatorów. Zachęcamy do odwiedzenia Rynku podczas "Święta Sadów".

Z okazji wystawy prac artystów środowiska obornickiego i trzebnickiego zatytułowanej "Kregi", ukazał się katalog prezentujący ich dorobek i sylwetki artystyczne oraz reprodukcje prac. Katalog, opracowany redakcyjnie przez Jerzego B. Kosa, wydało wydawnictwo "Silesia". Nakładem tego wydawnictwa ukazał się też album grafik Zbigniewa Lubicz-Miszewskiego, z fragmentami tekstów literackich J. Słowackiego, wybranych przez Leopolda

Wróblewskiego. Również i te pozycje będzie można kupić w stoisku TMZT podczas Święta Sadów.

Trzebnicki poeta i satyryk Wojciech Złomek, otrzymał II nagrodę w konkursie na opowiadanie, ogłoszonym przez Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury. Nagrodzone opowiadanie p.t. "Pretenasje" ukaże się w zbiorze przygotowanym przez Szczecińską Agencję Wydawniczą MAK.

Do młodzieży szkolnej adresowana jest impreza przygotowana przez Trzebnicki Ośrodek Kultury - 29 września o godz. 11.00 w programie p.t. "Ocalić od zapomnienia" przedstawione zostaną najciekawsze utwory kompozytorów polskich. Grać będą: Zdzisław Dyszkiewicz, Michał Suchocki i Sławomir Śliwowski.

1 października odbędzie się pierwsze po wakacyjnej przerwie, spotkanie członków Dyskusyjnego Klubu Filmowego w Trzebnicy. Tym samym wznowi działalność kino "Polonia" filmem "Zwolnieni z życia"

26 września nastąpi otwarcie dwóch wystaw o różnym charakterze, ale o dużym znaczeniu poznawczym: poświęconą Św. Jadwidzie i ukazującą osiągnięcia twórców naszych ziem; obie przygotowano z profesjonalną dbałością o szczegóły, i obie zawierają swoje powstanie pomocy finansowej miasta i gminy, a zwłaszcza życzliwej pomocy burmistrza Trzebnicy Henryka Jacukowicza. Zachęcamy do odwiedzania tych wystaw, polecamy je uwadze szkół.

Celina Dębska

PROGRAM TRZEBNICKIEGO ŚWIĘTA SADOŦ

30 września - czwartek

- 10.00 Jesienne biegi przełajowe o puchar "Trzebnickiego Święta sadów". Tereny OSiR-u
21.00 Teatr "Maszkaron" - spektakl "Łosy" w Ratuszu.

1 października - piątek

Liceum Ogólnokształcące w Trzebnicy

- 9.00 Otwarcie wystawy prac plastycznych uczniów szkół Dolnego Śląska - "Święta Jadwiga - Patronka Śląska i Polski"
9.15 Młodzieżowa sesja popularnonaukowa - "Święta Jadwiga i jej czasy"
10.30 Turniej wiedzy o historii Trzebnicy.
13.00 "Godzina z muzyką" - wiersze ks. Jan Twardowski.

*

- 15.00 IV Turniej Szkół - "Baw się razem z nami". Hala sportowa OSiR-u.

2 października - sobota

- 10.00 Otwarcie Wojewódzkiego zlotu Ognisk TKKF. OSiR.
10.00 Turniej drużyn podwórkowych i szkolnych w piłce nożnej. OSiR.
10.30 Turniej i zabawy rekreacyjno-sportowe. Stadion OSiR.

- 14.00 "TKKF dzieciom Trzebnicy" - gry i zabawy ruchowe. Ośrodek Wypoczynku Świątecznego.

- 19.30 WIDOWISKO PLENEROWE "PRZEZ MIŁOŚĆ DO BOGA" w wykonaniu artystów scen wrocławskich, siostr Boromeuszek i trzebnickiej młodzieży. Plac przed bazyliką

3 października - niedziela

DZIEŃ SADOŦ

miejsce imprez - Rynek

- 10.00 Targ owoców, warzyw i kwiatów.
11.00 Występy zespołów muzycznych i orkiestry dętej TOK

- 13.30 Korowód uliczny

- 14.00 Hejnał trzebnicki

- 14.05 Koncert kapeli "Marciny" z Marcinowa

- 15.00 I kwadrans dla "człowieka-orkiestry" Romualda Popłonyka.

- 15.15 Widowisko uliczne "Szaleństwo kłowna" w wykonaniu Przemysława Grządzieli

- 16.00 II kwadrans dla "człowieka-orkiestry"

- 16.15. TEATR KOMEDIA DELL'ARTE Z WROCLAWIA - "Karnawał ziemi" i "Opera baniek mydlanych"

- 18.00 Koncert zespołów muzycznych TOK. Tańce na rynku.

*

- 10.00 Turniej tenisa ziemnego o "Grand Prix" Trzebnicy. Liceum Ogólnokształcące.

- 10.00 Towarzyski bieg rekreacyjny trasami spacerowymi wokół Trzebnicy - start - ul. Leśna.

- 11.00 DZIEŃ OTWARTY MUZEUM REGIONALNEGO. Ratusz.

- 11.00 Zwiedzanie stanowiska archeologicznego "TRZEBNICA 2" z udziałem dr. Jana Burdukiewicza. Punkt kontaktowy: wejście do starej cegielni.

- 11.00 Wystawy prac artystów ze środowiska obornickiego i trzebnickiego "Kregi" Biblioteka miejska.

- 14.00 Wystawa "Kult Świętej Jadwigi w Trzebnicy" - klasztor siostr Boromeuszek.

OBORNICKI OŚRODEK KULTURY

zaprasza

28.09.93 na "JESIENNY BAL"

Przypominamy, że w każdym tygodniu odbywają się próby zespołu tańca dla dzieci, grup rockowych, teatryku "Żywego Słowa", kukielkowego i zajęcia plastyczne.

Zawsze można przyjść i wziąć udział w zajęciach.

BIBLIOTEKA IM. J. IWASZKIEWICZA

w Obornikach Śl. prowadzi dział książek dla dorosłych i dla dzieci.

Czynna jest:

- w poniedziałki i wtorki od 11.00 do 17.00

- w środy ma dzień wolny

- w czwartki i piątki od 11.00 do 18.00

Czytelnia czeka na chętnych w tych samych dniach i podobnych godzinach - podobnych, gdyż zaczyna działalność w poniedziałki i wtorki od 13.00, w czwartki i piątki od 14.00. W soboty od 9.00 do 14.00

Do przejrzania są następujące tytuły

- Gazeta Wyborcza

- Gazeta Robotnicza

- Wprost

- Przyjaciółka

- Ela

- Poradnik Domowy

- Jestem

- TIM

- Fantastyka

- Odra

- Miś

- Świerszczyk

- Świat Młodych

- Bajtek

- Zwierzaki

- OKOLICE

W sobotę gazety można wypożyczać do domu!

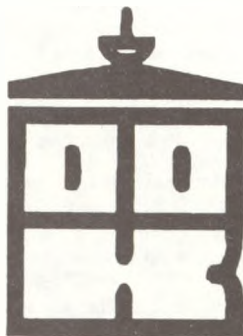
W "Okolicach" będziemy prezentować nowości zakupione do biblioteki; dziś polecamy:

- Jackie Landweaux - Valabregne "Medium"

- Maria Nurowska - "Innego życia nie będzie"

- Erich Segal - "Doktorzy"

- Sławomir Piskorz i Stanisław Zajac - "Geografia Świata i Polski"



APELUJEMY O POMOC



Kiedy w czerwcu 14-letnia Małgosia Kaczyńska opuszczała trzebnickie sanatorium, była sto druga na liście osób oczekujących na operację kręgosłupa w Wojewódzkim Szpitalu Schorzeń Narządów Ruchu w Trzebnicy. Taki zabieg daje gwarancję zatrzymania postępującej skoliozy. Na zakup niezbędnego do operacji platynowego implantu potrzeba 40 mln zł. Matka Małgosi zwróciła się z prośbą o pomoc do Urzędu Miasta i Gminy w Trzebnicy. Sekretariat wystosował do różnych firm i instytucji pisma w tej sprawie. W numerze 9 "Okolic" opublikowaliśmy apel burmistrza Trzebnicy o wsparcie w sfinansowaniu operacji.

Niestety, rezultaty, jak na razie, są nikłe. Na konto Małgosi (a ściślej - na konto Fundacji Rozwoju Rehabilitacji i Ortopedii Dziecięcej w Trzebnicy) wpłynęło zaledwie 2,5 mln zł przekazane przez Urząd Skarbowy. Ofiarodawcami byli klienci urzędu, którzy wrzucali banknoty do umieszczonej w kasie skarbanki. Zawiodły nadzieje na hojność naszych biznesmenów, nadzieje tym bardziej uzasadnione, iż w ostatnim czasie wiele akcji charytatywnych dało pozytywne rezultaty - przypomnijmy tu choćby Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Jednak tu, u nas, na cichą, anonimową dobroczynność stać bardzo niewiele.

Małgosia od trzech tygodni przebywa w szpitalu, gdzie poddawana jest zabiegom przedoperacyjnym. W ciągu miesiąca będzie operowana bez względu na to, ile pieniędzy znajdzie się na koncie. Tym niemniej na operację, wykonywaną przez zespół specjalistów pod kierunkiem profesora Przybylskiego oczekują setki dzieci z całej Polski. Zabieg taki jest dla nich jedyną szansą uniknięcia niepełnosprawności lub kalectwa.

Dlatego pomóżmy dzieciom !!! Każdy na tyle, na ile może... Podajemy numer konta fundacji:

Bank Przemysłowo- Handlowy S.A. Wrocław
329202-85065-132-3 z dopiskiem "Dla Małgosi".

A B.

ZIELONO NA OSIEDLU

Niejeden przechodzień spostrzeżł zapewne równiutko przystryżone, obsadzone krzewami trawniki przy blokach mieszkalnych na ul. Polnej, Kościelnej i Żymierskiego w Trzebnicy. Widok to niecodzienny - naszym podwórkom i placom osiedlowym daleko bowiem do funkcjonalnej i estetycznej doskonałości. Wykonanie trawników jest dziełem firmy "GIL-GARTEN" z Wrocławia, która na zlecenie trzebnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej zajmuje się zagospodarowywaniem terenów zielonych przy blokach spółdzielni.

- Nie zdradzę szczegółów wykonania, to moja tajemnica - mówi pan Henryk Gil, szef przedsiębiorstwa, architekt krajobrazu i projektant zieleni z wieloletnim doświadczeniem. Jest on nie tylko autorem projektów, organizatorem robót, ale i bezpośrednim uczestnikiem prac: własnoręcznie sieje, kosi, odchwaszcza... zastają go o piątej po południu na osiedlu przy ul. Żymierskiego, grabiącego rozległy trawnik.

- Wykonanie takiego trawnika, tzw. dywanowego, to bardzo mozolna praca - opowiada pan Gil - trawnik wymaga stałej pielęgnacji, zwłaszcza do pierwszego koszenia. Krzewy natomiast, w miarę rozrastania się, coraz mniej potrzebują uprawy. Urządzałem osiedla na wrocławskim Biskupinie i teraz, po kilku latach zieleni jest tak bujna, że nie wymaga prawie pielęgnacji - sam rozrost krzewów eliminuje chwasty. Prace rozpoczęły się jesienią ubiegłego roku. Wykonano już większość trawników, wzdłuż bloków posadzono setki krzewów różnych gatunków. Na środku placu usy-

tuowany jest ogromny trawnik, na który apetyt mają mali amatorzy piłki nożnej. Oczywiście nie będzie tu boiska, place zabaw zaprojektowano w innej części osiedla. Na obszarze dawnego Ogródka Jordanowskiego powstaną trzy tarasy, okolonie ozdobnymi murkami. Na położonym najwyższym będzie plac zabaw dla najmłodszych z dużą piaskownicą. W sąsiedztwie hali sportowej planuje się zamontowanie tzw. kombajnu zabawowego dla dzieci różnych grup wiekowych. W części przylegającej do ul. Żymierskiego ma powstać konstrukcja w kształcie pergoli z płacykiem wypoczynkowym dla osób starszych. Na przelom października i listopada pan Gil przewiduje zakończenie prac, sam przy tym przyznaje się do przekroczenia terminów zawartych w umowie.

- Wiele się na to złożyło - tłumaczy - między innymi pogodą. Nadspodziewanie dużo czasu trzeba było poświęcić na przygotowanie terenu: wywieźliśmy tony gruzu z osiedla. Jednak przed nadejściem zimy wszystkie ważniejsze prace będą zrobione.

Spółdzielnia Mieszkaniowa jest bardzo zadowolona ze współpracy z firmą "GIL-GARTEN".

- Terminy? - powiedziano mi w spółdzielni - przy tego typu pracach nie może być mowy o ścisłych terminach; wszystko zależy od tego jaka jest pogoda, jak przyjmą się rośliny... Współpraca ma charakter długoterminowy, otwarty, firma dostaje dodatkowe zadaniami. A pan Gil jest duszą tego wszystkiego - on te roślinki po prostu kocha...

ABE

W RYNKU ...

To jest Rynek. Na wsi. Kiedyś zmieniano nazwy i takie tabliczki wyrzucano na złom. Zresztą dlatego między innymi tu, w gospodarstwie Mariana Kowalskiego będzie ulica Drzymała, Modrzejewskiej, Sienkiewicza... Są tu zresztą takie prawie-że ulice. Może to wygląda na dziwactwo, ale szkoda przecież tych tabliczek. Pan Marian buntuje się, gdy słyszy, że będzie to jego prywatny rynek - tu, z powodu muzeum, jest wielu odwiedzających, wiele wycieczek; a zresztą - Rynek na wsi budzi wesołość, co od razu rozluźnia atmosferę... Nie wszyscy muszą zajmować się oraniem ziemi. Zainteresowania kulturalne można mieć po rodzicach, zwłaszcza po matce. A bezpośrednim bodźcem zbierania eksponatów do muzeum były "Kolorowe wieś". Zresztą, i bez tego - trzeba było po prostu. Od 1978 roku pan Marian postanowił definitywnie poświęcić się ocalaniu pamiętek wiejskich. Poświęcił się dosłownie, bo choć w tym budynku miało być mieszkanie, to z chwilą gdy Rady Sołeckie zaczęły zabierać kluby i świetlice, wyrzucono zespół ludowy ze świetlicy i zagrożono, że zbiory, które były w Izbie Regionalnej pójdą na śmietnik. Trzeba było poświęcić to pomieszczenie na muzeum... Zobaczymy wie zresztą. Spore jest - siedem metrów na cztery. Od razu widać broń, ale przecież z każdego ostrego kawałka metalu można zrobić broń. A że są tu resztki kolta? - wykopał to rolnik w Wiszni; jest pewnie austriacki czy ruski... są topory; no nikt nimi głowy nie ścinał, ale można, np. zwierzynę bić; są ciocielskie, masarskie - to ściana żelazna. Ot - potężne paście na królika, lisa... na niedźwiedzia też, ale niedźwiedzi tu nie ma; źle byłoby z czymś takim spotkać się w lesie - nogę by urwało!

A to kłama w postaci gryfa... te rzeczy częściowo znalazłem na złomie, często nawet ten co przyjmuje nie wiedział że coś zabieram, ale przecież to drobnostki, a więcej tam się wdeptywało w ziemię...

Podzieliłem muzeum na cztery sale, sala jest jedna, ale ściany za to cztery - to jest ściana zaprzęgowa - oręż koński - chomąta, podkowy, strzemięna, części od wozów - z krosów, z kieleckiego, krakowskiego...

Z tych moździerzy się nie strzela - rozgniato w nich pieprz, lekarstwa... Lubię mosiądz, to jest coś pięknego... Dominują instrumenty, bo kapela działa od 1978 roku do dzisiaj, nieprzerwanie. O tu jest bęben, zaraz zagramy, tylko gdzieś syn paleczkę schował... Zaraz zagramy, bo nie ma to jak ludowa muzyka...

"Kapela ludowa
Prosto z Marcinowa,

Do was przyjechała
Spiewała i grała..."

Na samym bębnie można zagrać! Są też instrumenty dęte, ale nie ma komu na nich grać, syna trochę uczył. Mamy akordeon, jest skrzypista, a ten zydelek, to nie do grania, to do klepania kosy. Zrobiliśmy go z kolegą - widzi pan jak można ze zwykłego zydelka zrobić coś uzytecznego...

Tamto nie jest groźne - to sportowa, starodawna, francuska wiatrówka, dostalem ją od jednego gościa z Wrocławia. Mam też laski góralskie - i też oryginalną laskę drużby z Nowosądeckiego. Są na niej monety z 1796 roku, jak się potrzyknie to tak charakterystycznie szeleszczą... Jak przychodził drużba na wesele to uderzał tą ciupagą w próg i wołał:

"Stonecko zachodzi a miesiacek wschodzi, a naszym kochanym gościom zagrać się godzi! A starosta się nie zubożeje, jak tysiąc talarów na gorzałkę do b... włoży! Grajta!"

I grali. Każdy by się przestraszył, gdyby tak coś krzyczał. A tu coś dla zagubionych - mianowicie - dusze. To, co pan akurat ogląda akurat nie ma duszy, zgubiło, zresztą jest na węgiel. Prasowały tym nasze babcie i mamy; to jeszcze jest w użyciu jak nie ma prądu... Te żelazka są na dusze; jak które ma w środku duszę to żyje jeszcze... poszukajmy... o jest! Wrzucalo się ją do paleniska, nagrzewalo się, do żelazka, trzeba było zamknąć, i wio - prasować mężowskie kalessony...

A to jest żelazko z kominen. Palilo się w nim węglem drzewnym, a ta osłonka była po to, by kobiety w rękę nie parzyło... Wyzymaczka jest angielska; nie wiadomo jak tu trafiła. Jest wyposażenie całej prawie karczmy. O - te patelnie są żeliwne, ciężkie... jakby tak żona dała po głowie, to nie daj Boże. A tu są lampy - z Nowego Jorku jest ta! Pisz na niej: "Nowy Jork".

Nie żałuję, że poświęciłem ten budynek na muzeum regionalne. Bez niego takie piękne rzeczy by się zniszczyły. Jak tu, do muzeum, trafić? Prosta droga - każdy wie, gdzie jest Trzebnica, a tam, jak się kogośkolwiek zapyta, gdzie mieszka Kowalski z Marcinowa, to każdy pokaże, bo tylko taki jeden jest wariat... Dlaczego powiedziałem - wariat? Ja to w przenośni powiedziałem, bo każdy, kto tu przyjdzie, pyta ile z tego mam... A ja to robię, bo trzeba, pan jest autentycznym świadkiem, czym chata bogata, tym rada, całe klasy tu przyjeżdżają i zawsze są mile widziane... Zresztą, stykając się z młodymi ludźmi widzę, że oni dostrzegają tę walkę o kulturę, i oni to wszystko w swoje ręce z czasem wezmą...

Mariana Kowalskiego z Marcinowa
wysłuchał Bogusław Wróbel

SPORT

KUSZA

Trzej kusznicy "Perfectu" Oborniki Śl. uczestniczyli w II Mistrzostwach Europy w strzelaniu z kuszy sportowej, które odbyły się w Lilleshall koło Wolverhampton w Anglii. Startowało 78 zawodników z 14 państw. Jednocześnie rozgrywane były mistrzostwa Wielkiej Brytanii, w których udział wzięli kusznicy z USA i Nowej Zelandii. Oborniczanie zajęli w swej kategorii odległe miejsca: Mariusz Oziębłowski był



46, Stanisław Oziębłowski - 51, a Marian Ryba - 52. Największy wpływ na te wyniki miały braki w wyszkoleniu oraz nienajlepszy sprzęt. W mistrzostwach prym wiedli Finowie - 8 medali, w tym 4 złote, Niemcy - 4 medale, Estończycy - 4 i Anglicy - 3. Podróż na mistrzostwa była połączona ze zwiedzaniem Kolonii i Liege, a w drodze powrotnej Londynu, Gandawy, Antwerpii i Utrechtu.

Mariusz Oziębłowski

WIEŚ NA SPORTOWO

Na boisku sportowym LZS "Zorza" w Pęgowie odbył się piąty Wojewódzki Turniej Samorządów Wsi. Uczestniczyło w nim 421 zawodników z 12 Rad Sołeckich. W klasyfikacji ogólnej zwyciężyły:

1. Wielka Lipa gmina Oborniki Śl. - 193 pkt.
2. Psary gmina Oława - 192 pkt.
3. Łazy gmina Krośnice - 170,5 pkt.
4. Ujeździec Mały gmina Trzebnica - 167,5 pkt.
5. Pęgów gmina Oborniki Śl. - 161,5 pkt.
6. Warzęgowo gmina Wołów - 152 pkt.
7. Uraz gmina Oborniki Śl. - 146 pkt.
8. Węgrzynów gmina Miłecz - 125 pkt.
9. Miłecz gmina Wołów - 60 pkt.
10. Chomicel gmina Strzelin - 51,5 pkt.

Wyniki konkurencji technicznych:

- Podnoszenie odważnika:**
1. Ryszard Janeczko - Wielka Lipa
 2. Piotr Mazur - Pęgów
 3. Grzegorz Pabian - Pęgów

Drużynowo zwyciężył Pęgów.

- Rzut kulą oburącz do przodu:**
1. Waldemar Adamowicz - Psary
 2. Ryszard Janeczko - Wielka Lipa
 3. Leszek Chmielewicz - Łazy

Drużynowo zwyciężyła Wielka Lipa.

- Strzelanie z wiatrówki:

1. Waldemar Jasiński - Uraz
2. Jan Wodziński - Pęgów
3. Henryk Szudziński - Pęgów

Tu drużynowo zwyciężył Pęgów.

- Strzały na bramkę:

1. Robert Rzepka - Wielka Lipa
2. Ryszard Wardziński - Wielka Lipa
3. Zbigniew Więclaw - Łazy

Drużynowo - Wielka Lipa

- Słalom z piłką:

1. Paweł Rybak - Pęgów
2. Józef Jędrzejczyk - Wielka Lipa
3. Bogdan Kędzierski - Psary

Drużynowo pierwsze miejsce zajęła Wielka Lipa.

- Pchnięcie kulą kobiet:

1. Małgorzata Bartoszewicz - Pęgów
2. Wioletta Żuk - Wielka Lipa
3. Alberta Wysopel - Warzęgowo

Drużynowo - Warzęgowo.

- Pchnięcie kulą mężczyzn:

1. Ryszard Janeczko - Wielka Lipa
2. Krzysztof Wojnicz - Warzęgowo
3. Zenon Rusicki

Drużynowo zwyciężyła ekipa Łaz.

W piłce siatkowej bezkonkurencyjna okazała się drużyna z Wielkiej Lipy. W biegach na 60 metrów mężczyzn i kobiet na podium nie stawali reprezentanci naszych okolic, za to już w biegu na 400 m pań wygrała Barbara Kościółek z Wielkiej Lipy przed Ewą Czarnęką i Agnieszką Chochorowską z Psar. W konkurencji - niespodzianie - picu piwa na czas - wygrał Paweł Kołosoński z Urazu, zaś Józef Liszka z Pęgowa był trzeci. W biegu na 800 m mężczyzn wygrał Wiesław Grylewicz przed Jackiem Nitą - obaj z Ujeźdźca Małego.

Zwycięzcy poszczególnych dyscyplin otrzymali upominki, dyplomy, puchary i sprzęt sportowy - nagrody ufundowali sponsorzy i Rada Wojewódzka LZS z Wrocławia.

Całość przygotowali działacze LZS z Obornik Śl. i Pęgowa. Uchonorujmy tutaj wkład pracy takich ludzi jak: Adam Kozak, Stanisław Zgrzeblak, Zbigniew Posłuszny, Ryszard Patyk, Mirosław Duda, Stanisław Biernacki i wielu innych, bez których ta impreza nie mogłaby się odbyć. Sędziowali: mgr Adam Waz z Trzebnicy - sędzia główny oraz - Zygmunt Bartoszewicz, Jan Gierczak i Eugeniusz Janusiewicz. Podziękowanie dla sponsorów:

- "Browbudu" Leszka Kamińskiego, Zenona Rokitowskiego, Wojciecha Komorowskiego, firmy "Anal", Edwarda Kasperowicza, firmy "Elasbud" Andrzeja Salwiraka, Piotra Czajkowskiego, firmy "Olimp" Jana Pańkowskiego, Iwony Kaczmarek, "Metalbudu" Zygmunta Chudzika, firmy "Pacon" Władysława Mazija i Stanisława Zgrzeblaka.

oprac. Józef Borowski

KOMBATANCI

Zarząd Koła Kombatantów R.P. i B.W.P. w Obornikach Śląskich zaprasza na uroczystości związane z:

- 54 rocznicą napadu na Polskę wojsk hitlerowskich z zachodu, Armii Czerwonej ze wschodu,
- 50 rocznicę bitwy pod Lenino,
- Rokiem Sybiraka,

organizowane przez Koło w Obornikach Śl, przy współudziale Zarządu Miasta i Gminy w Obornikach Śl., oraz Zarządu Wojewódzkiego Związku Kombatantów R.P. i B.W.P. we Wrocławiu, z udziałem Orkiestry Wojskowej i Kompanii Honorowej Wojska Polskiego. Uroczystości odbędą się w dniu 10 października 1993 r. w niedzielę, na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji w Obornikach Śl. przy ulicy Poniatowskiego /obok basenu/. Rozpoczęcie o godz. 10.50.

Z wyrazami szacunku! Zarząd Koła Kombatantów R.P. i B.W.P. w Obornikach Śl.

STUDNIE

W gospodarstwach indywidualnych, gdzie nie ma wodociągów publicznych, jakość wody bywa często nienajlepsza. Stąd Terenowa Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna w Trzebnicy, ul. Obrońców Pokoju 7, przypomina o zasadach lokalizacji, budowy i dezynfekcji studni przydomowych.

- studnia powinna znajdować się w odległości nie mniejszej niż 15 m od budynków inwentarskich i szczelnych zbiorników nieczystości, oraz w odległości nie mniejszej niż 70 m od nieutwardzonych wybiegów dla zwierząt i drenaży odprowadzających ścieki.

- teren ochronny wokół studni powinien wynosić 10 - 15 m. W jego strefie nie należy prowadzić nawożenia, stosować środków ochrony roślin, nie powinny przebywać zwierzęta domowe.

- studnia powinna posiadać uszczelnione 15 cm warstwą gliny od zewnątrz ocebrowanie z kręgów betonowych na głębokości 1,5 m.

- w wypadku używania pompy studnia powinna być przykryta pokrywą wzniesioną min. 20 cm nad teren.

- część wzniesiona studni musi wystawać 1,1 m nad poziom terenu i posiadać trwałą obudowę

- teren wokół studni powinien być utwardzony na szerokości 2 m ze spadkiem od studni.

Sposób dezynfekowania studni:

- należy określić objętość wody w studni
- wypompować wodę
- usunąć zanieczyszczenia, odszlamić dno, usunąć porosty
- wyszorować cembrowinę roztworem wapna chlorowanego - łyżeczka na 20 l wody, lub podchlorynu sodu 1,5 łyżeczki na 20 l wody.
- uszczelnić cementem szczeliny w cembrowinie
- wsypać do studni 10 cm czystego żwiru lub grubego piasku
- po wypełnieniu się studni wodą do naturalnego poziomu wlać środek dezynfekcyjny:
 - wapno chlorowane - 400 g 25 % wapna na 1m3 wody podchlorynu sodu - 670 g = 0,6 l 15% podchlorynu na 1 m3.
- wypompować wodę po 12-24 godzinach do zaniku zapachu chloru; Wszelkich szczegółowych informacji udziela stacja Sanepid-u w Trzebnicy.

PRYWATNA PRAKTYKA LEKARSKA

dr n. med. **ELŻBIETA ZIEMIAŃSKI**
- specjalista chorób dziecięcych

lek. med. **ANDRZEJ ZIEMIAŃSKI**
- specjalista otolaryngolog

OBORNIKI ŚL. WZGÓRZE MAGDALENY 35

tel. 10-25-50

pediatra: poniedziałek: 17.00-18.00
piątek 17.00-18.00

laryngolog: wtorek: 17.00-18.00
czwartek: 17.00-18.00

WYSTAWA

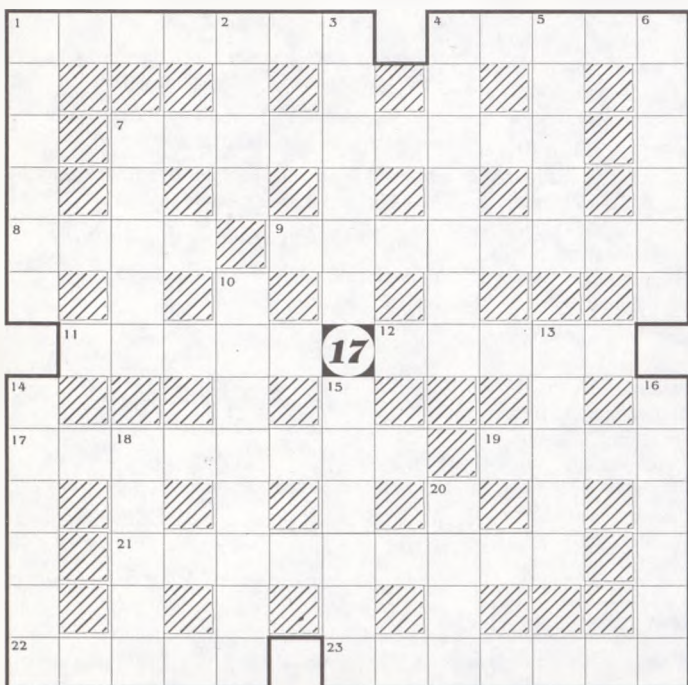
18 września w Galerii Zamkowej w Lubiniu otwarta została wspólna wystawa prac artystów plastyków mieszkających w Obornikach -Jolanty Nikt i Zdzisława Nitki.

Prezentujemy niektóre z prac.



Zanim jednak podamy nowe zadanie, przygotowane jak zwykle przez pana Kazimierza Grabalę z Trzebnicy, czas na rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru.

Poziomo: kaganek, mazur, katamaran, faza, brunetka, skład, groza, klawesyn, szum, architekt, armia, amarant.



POZIOMO:

1. Odstępca, zdrajca, 4. Starodawne miasto Smyrna, 7. Krewny pianina, 8. Tlen trójwartościowy, 9. Poeta włoski, 11. Maszyna obłącznicza, 12. Przeciwnieństwo czarta, 17. Pismo do władz z wyjaśnieniem, 19. Silne doznanie, 21. Stutysięczny muzyk, 22. Korona papieska, 23. Przerwa.

PIONOWO:

1. Kieruje wydziałem na wyższej uczelni, 2. Antonim dołu, 3. "Gania" zawodników, 4. Wraca do ojczyzny, 5. Organizacja Kotańskiego, 6. Szeroki krój rękawa, 7. Może być bakteryjna, 10. Św. Jadwiga dla Śląska, 13. W pończosze, 14. Maskotka, talizman, 15. Ma dyrygent, 16. Krasnal, gnom, 18. Egipska, 20. W powietrzu.

OGŁOSZENIA

APTEKA IM. ŚWIĘTEJ JADWIGI W TRZEBNICY

Nową aptekę o pełnej czynności założyła spółka cywilna - WITOLD NOCEN I MARIA FIRKOWSKA. Otwarcie apteki odbyło się 14 sierpnia.

ZAPRASZAMY NA UL. SOLNĄ 1

- w dni robocze: 8.00 - 19.00

- w wolne soboty: 9.00 - 13.00

Apteka pełni dyżur nocny co trzeci tydzień.

Zakład Poligraficzny GROMADRUK

Poleca swoje usługi w zakresie druku offsetowego

-książek

-broszur

-ulotek

-wizytówek

-druków firmowych

-nadruków na papierach samoprzylepnych

zapewniamy miłą i kompletną obsługę

CENY KONKURENCYJNE -ZAPRASZAMY

Oborniki śląskie, ul. H. Sawickiej 10

tel. 10-25-34



Ku rozwadze na ten tydzień:

jeżeli jesteś pracowity

jak mrówka

i najczęściej harujesz

jak wół

a do domu wracasz zrąbany

jak pies

to idź do weterynarza.

Być może jesteś już

oślem...



Bogactwo Rolnika

(takich rozmiarów, że aż rymy pękają !)

Siadam do stołu, za pióro chwytam,
z Wami kochani znowu się witam.

Dla was Kochani te wiersze piszę
mą chłopską ręką i ... długopisem:

Rolnik ma ziemię, pług, który orze
no i krowinę ma też w oborze.

Ma także rolnik, łopaty, igły
a na dodatek ma także widły.

Sprzęt ten mu służy do każdej pracy
którą codziennie wykonać raczy.

A dobry rolnik ma też psa - Burka
który chłopskiego strzeże podwórka.

Ma też i rolnik swoją chałupę
a i do tego pieniędzy kupę...

Podatek przecież trzeba zapłacić
no i się musi rolnik bogacić.

Musi też rolnik zapłacić wodę
bo trzeba płacić za tę wygodę.

E-ner-ge-ty-ka to jak rozliczy
to rolnik jęczy i kiesę liczy.

A i kominiarz czasem wyczyści
kieszeń rolnika - że aż się błyszczą.

Ma także rolnik i w banku raty
I taki to jest rolnik bogaty...

A jak niektórzy mówią radośnie
to rolnik śpi - a jemu rośnie...

(ale kupa długów - to ta proza życia
o której była mowa na początku)

Jan Saladra



**MIECZYSLAW MISZEWSKI
TRZEBNICA**

*Spośród zgubionych w drodze miast
zostało jedno*

Wszystko starych metafor

*o żebkach spopieliałych
o domach bez ścian i dachów*

*i kłamrą wiatru spięty
rym barokowy
nad sarkofagiem świętej Jadwigi.*

*Po marmurowych witrażach
ślizga się czas
i z wolna kruszy dym kadzidel.*

*A w święta Lucjan Rydel
gra na organach barw
swój narodowy strój.*

WOJCIECH F. ZŁOMEK

**ROZMOWA
Z KSIĘCIEM
HENRYKIEM**

**NA DOBRYM POLU
POD LEGNICĄ**

*powiedz mi Książę o śmierci rycerza
śmierci zimnego żelaza i krwi czystej
o umieraniu godnym i pewności Nieba
i o aniołach szybujących na krzyku
ludzkim nad pobojowiskiem*

*powiedz mi Książę o twarzy człowieka
który śmierci otworzył twoje ciało
czy oblicze to było nienawiścią życia
dumą wojownika
czy zaledwie dzikie*

*powiedz mi Książę... Na Dobrym Polu
czy wtedy był poranek czy południe
piekącym słońcem krew twoją warzyło
czy może wieczór szarym kruczym skrzydłem
prosił na Ciszę
a tam w Ciszy czy pozwolono ci zachować
majestat wawrzyn i rozciętą pamięć
ostatniej chwili*

*powiedz mi Książę... pod Armageddon
którędy iść
może tam jeszcze
nie przestali walczyć*

PRZESZŁOŚĆ WYZNACZA DROGĘ PRZYSZŁOŚCI

W 1988 roku obchodzone w Trzebnicy 850-tą rocznicę narodzin miasta, a właściwie rocznicę pojawienia się pierwszej wzmianki o mieście w dokumentach historycznych. Umieszczono wówczas na trzebnickim ratuszu tablicę z następującym napisem: "1138-1988. Przeszłość wyznacza drogę przyszłości". Dla wielu osób tekst tego napisu był wieloznacznie podejrzany, albo po prostu niezrozumiały. Pytano, żądano wyjaśnień, komentowano. Byli jednak i tacy, którzy odczytywali go zgodnie z naszymi intencjami: współczesność jest zaledwie jednym z rozdziałów w bogatych dziejach miasta. Ciąży na nas obowiązek pamięci o ludziach i zdarzeniach wpisanych w jego historię.

Dopiero jednak teraz - w Roku Jadwizańskim - to spotkanie przeszłości z teraźniejszością stało się oczywiste, pełne i przekonujące. Historia przemówiła do nas pełnym głosem przez przykład życia świętej Jadwigi Śląskiej, a przecież także i trzebnickiej.

Przed siedmioma i pół wiekami zmarła osoba, której Trzebnica zawdzięcza swoje narodziny i pomyślny rozwój w okresie, kiedy przeobrażała się z niewielkiej osady w miasto. Z Jej imieniem związane jest wzniesienie trzebnickiego klasztoru i kościoła, które później stały się jej schronieniem, a także miejscem śmierci i... wyniesienia na ołtarze. Świadczenia Jej kultu - utrwalone pędzlem i dźwiękiem - przetrwały do dzisiaj w zabytkach, które są chlubą trzebnickiego sanktuarium.

Była nie tylko przykładem cnót chrześcijańskich i wielkiej pobożności, ale również uosobieniem prawości, bezinteresowności i mądrości. Była kobietą wykształconą i pomocną w działalności politycznej swojego małżonka - księcia Henryka Brodatego. Była też Księżną Panią wrażliwą na potrzeby poddanych - hojną i opiekuńczą, a kiedy trzeba - skutecznie chroniącą przed krzywdą i poniżeniem. Była też orędowniczką ludzi potrzebujących pomocy - chorych i niedołężnych - to dla nich zakładała przytulki, ich brała pod swą opiekę.

Ślady swojej osobowości pozostawiła na wszystkich kartach XIII - wiecznych dziejów, a także wieków późniejszych. Dzieje życia i działalności Świętej Jadwigi opisali hagiografowie i dziejopisarze. Są one także tematami prac naukowych, wątkami utworów literackich i muzycznych. Również i współcześnie postać świętej budzi zainteresowanie historyków i naukowców innych

dziejzin zarówno w kraju, jak i za granicą. Niedawnym tego przykładem było Międzynarodowe Sympozjum Naukowe "Święta Jadwiga w dziejach i kulturze Śląska", które obradowało w dniach 21-23 września w we Wrocławiu i Trzebnicy.



750 rocznica śmierci Świętej Jadwigi przypomniana została mieszkańcom Trzebnicy już pierwszego dnia zorganizowanego po raz pierwszy w tym mieście Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej. Jego bogaty program zamieszczamy na naszych łamach: wśród wielu interesujących propozycji warto chyba zwrócić uwagę na wystawę "Kult Świętej Jadwigi w Trzebnicy, oraz widowisko plenerowe "Przez miłość do Boga".

"Przeszłość wyznacza drogę przyszłości". Spróbujmy pochylić się nad przeszłością idąc śladem Św. Jadwigi, najznakomitszej trzebniczanki. Zapewne w jej dziejach, wpisanych w historię naszego miasta, znajdziemy odpowiedzi na wiele pytań dotyczących przyszłości...

Jerzy B.Kos



KRONIKA ROKU JADWIŻAŃSKIEGO

18 października - Ksiądz kardynał Henryk Gulbinowicz, Metropolita Wrocławski, podczas mszy św. w bazylice trzebnickiej, ogłosił rozpoczęcie Jadwiżańskiego Roku Jubileuszowego, który trwać będzie od 18 października 1992 r. do 17 października 1993 r. Jego zadaniem jest, czcąc 750 rocznicą śmierci Św. Jadwigi, ożywienie i pogłębienie życia religijnego wśród wiernych i przypomnienie postaci świętej.

26 października - Staraniem Towarzystwa Miłośników Ziemi Trzebnickiej otwarto "Wszechnicę Wiedzy o Regionie" z cyklem wykładów i zajęć praktycznych z zakresu historii Śląska, wiedzy o jego zabytkach i ukształtowaniu geograficznym, ze szczególnym uwzględnieniem Trzebnicy i jej okolic. W ramach "Wszechnicy" podjęto zajęcia szkoleniowe z grupą przyszłych przewodników turystycznych, przygotowujących dla obsługi ruchu turystycznego i pątniczego.

5 grudnia - Nakładem trzebnickiej parafii ukazały się pierwsze wydawnictwa związane z Rokiem Jadwiżańskim: zestaw zdjęć bazyliki z podstawowymi informacjami o dziejach Trzebnicy i sanktuarium, oraz, wydana w dwu wersjach językowych, książeczka p.t. "Św. Jadwiga w drzeworytach Legendy Większej". Wyboru rycin i opracowania tekstu dokonał ks. dr Antoni Kielbasa.

18 stycznia - Rozpoczął działalność Komitet Organizacyjny Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej. Na jego pierwszym zebraniu - z udziałem burmistrza Trzebnicy Henryka Jacukowicza - omówiono założenia programowe Tygodnia i określono jego główne zadania.

7 lutego - Radio Watykańskie transmitowało mszę św. oraz kazanie ks. dr Antoniego Kielbasy poświęcone 750 rocznicy śmierci Świętej Jadwigi.

20 lutego - ukazał się plakat wydany z okazji Roku Jadwiżańskiego. Projekt opracował art. plast. Zbigniew Lubicz- Miszewski, a wydała trzebnicka parafia.

28 lutego - We wszystkich kościołach archidiecezji wrocławskiej był czytany list ks. kardynała Henryka Gulbinowicza na temat Jadwiżańskiego Roku Jubileuszowego.

6 marca - W Muzeum Archidiecezjalnym we Wrocławiu otwarto wystawę "Święta Jadwiga - żywot i kult". Otworzył ją ks. kardynał Henryk Gulbinowicz, a słowo wstępne wygłosił dyrektor muzeum ks. dr Józef Pater. Śpiewał chór Cantores Minores Vratislavienses.

20 kwietnia - staraniem trzebnickich Księżąt Salwatorianów w starannej szacie graficznej ukazał się, wydany w języku niemieckim, przewodnik po Trzebnicy, ze szczególnym uwzględ-

nieniem klasztoru i bazyliki, którego autorem jest ks. dr Antoni Kielbasa.

25 kwietnia - Ukazała się kolejna książeczka wydana z okazji "Roku", p.t. "Kobieta pod każdym względem czcigodna", na którą złożyły się "czytanki" na każdy dzień maja, przedstawiające - do przemyślenia - najważniejsze wydarzenia z życia świętej, oraz modlitwy i pieśni poświęcone Jadwidze. Również i tę książeczkę opracował ks. dr Antoni Kielbasa.

16 maja - w Trzebnicy gościła duża grupa pielgrzymów - 263 osób, w tym 13 księży, dawnych mieszkańców Śląska, z administratorem apostolskim ks. Winfriedem Koenigiem, opiekunem dawnych mieszkańców Śląska z terenu archidiecezji wrocławskiej.

6 czerwca - Podczas Święta Szkoły Podstawowej nr.2 otwarto wystawę oprac. wyróżnionych i nagrodzonych na konkursie plastycznym "Św. Jadwiga i Trzebnica". Grand Prix otrzymała Anna Gidzińska z Kątów Wrocławskich. Na konkurs nadesłano ponad sto prac ze szkół całego Dolnego Śląska.

10 czerwca - Z inicjatywy burmistrza Trzebnicy wydany został pamiątkowy medal, upamiętniający 750 rocznicę śmierci Św. Jadwigi. Projekt medalu wykonała art. plast. Lucyna Lubicz- Miszewska.

11 czerwca - W trzebnickim Domu Pielgrzyma obradowali członkowie wrocławskiego Klubu Inteligencji Katolickiej oraz berlińskiego Forum Guardii. Hasłem obrad była "Św. Jadwiga. Rola kobiety w średniowieczu i dzisiaj". Spotkanie zakończyła msza św. w intencji pojednania chrześcijan.

12 czerwca - do Trzebnicy przyjechała pielgrzymka z Andechs, miejscowości, w której urodziła się Św. Jadwiga. Pielgrzymi uczestniczyli we mszy św. w bazylice, a także byli na spotkaniu przy kawie zorganizowanym przez trzebnickich nauczycieli.

3 lipca - W telewizyjnym programie dla dzieci "Ziarno" wystąpiły trzebnickie dzieci. Audycja przygotowana w Trzebnicy poświęcona była Św. Jadwidze. Opracował ją zespół pod kierunkiem Marcina Bradke z udziałem s. Angeli, s. Zdzisławy i ks. Henryka Łodziany.

12 lipca otwarta została wielka wystawa "Księżęta i święci z rodu Andechs i Meran w średniowieczu", na której zgromadzono wiele unikatowych przedmiotów i dokumentów historycznych pochodzących z wielu miast Europy i Stanów Zjednoczonych. Miejscem wystawy jest klasztor w Andechs, a jej organizatorem Instytut Historyczny w Bawarii.

29 lipca - Bazylikę św. Jadwigi, podczas swojego pobytu w Trzebnicy, zwiedziła pani premier Hanna Suchocka. Po sanktuarium opro-

wadzali ją ks. dziekan Wawrzyniec Bochenek i ks. dr Antoni Kielbasa.

30 lipca - Nakładem Kurii Biskupiej w Augsburgu ukazała się obszerna i starannie wydana książka w języku polskim i niemieckim p.t. "Św. Jadwiga z Andechs, polsko - niemiecka święta".

3 sierpnia - Telewizja Polska nadała w programie II obszerną propozycję poświęconą życiu i działalności charytatywnej Św. Jadwigi. Komentarze wygłosili ks. dr Antoni Kielbasa i ks. dr Józef Pater.

10 sierpnia - Grupa trzebnickich nauczycieli uczestniczyła w kilkudniowej pielgrzymce do Andechs i Kitzingen - miejsc związanych z dzieciństwem i młodością Świętej Jadwigi.

31 sierpnia - ukazał się w dwóch wersjach językowych - polskiej i niemieckiej - przewodnik - folder po Trzebnicy, wydany nakładem wydawnictwa VIA. Autorem zdjęć jest Stanisław Klimek, a tekstów - Rafał Eysymontt i Jerzy B. Kos. Przewodnik wykonano staraniem Urzędu Miasta i Gminy w Trzebnicy.

1 września - Zespół Palcówek Kultury w Trzebnicy ogłosił konkurs fotograficzny "Święta Jadwiga i jej Trzebnica".

19 września - W berlińskiej katedrze p.w. świętej Jadwigi odbyły się uroczystości związane z 750 rocznicą śmierci Patronki. Dzień wcześniej kazanie wygłosił ks. dr. Antoni Kielbasa; myślą przewodnią spotkania było "świadeństwo św. Jadwigi. Dobroć ponad granicami".

20 września - Ukazała się książka p.t. "Mauzoleum świętej Jadwigi w Trzebnicy", której autorami są historycy sztuki: mgr Romuald Kaczmarek i dr Jacek Witkowski. Książka ukazała się nakładem wydawnictwa W. Bągiński i synowie.

21 września - W auli Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu rozpoczęły się obrady Międzynarodowego Sumpozjum Naukowego "Święta Jadwiga w dziejach i kulturze Śląska". Mszę św. inauguracyjną spotkanie celebrował ks. kardynał Henryk Gulbinowicz. W dwu następnym dniach miejscem obrad była Aula Leopoldyńska w głównym gmachu Uniwersytetu. Natomiast miejscem obrad trzeciej sesji- 23 września był klasztor Sióstr Borneuszek w Trzebnicy. Udział w sympozjum biorą naukowcy z Polski i Niemiec. Wygłoszono 32 referaty.

22 września - staraniem UMig w Trzebnicy wykonana została płaskorzeźba przedstawiająca Św. Jadwigę. Autorką projektu i odlewu gipsowego jest artystka plastik Lucyna Lubicz-Miszewska.

25 września - do Trzebnicy przybyła, licząca blisko osiem tysięcy osób pielgrzymka wiernych z diecezji opolskiej wraz ze swoimi biskupami i kapłanami.



(...) *Święci są ludźmi ośmiu błogosławieństw. Pragnęła i łaknęła sprawiedliwości Jadwiga Śląska, owa "niewiasta dzielna" (por. Prz. 31.10), jak o niej mówi pierwsze czytanie dzisiejszej liturgii.*

przestrzeni wielu wieków historii, która była trudna i bolesna. Święta Jadwiga, wśród wszystkich dziejowych doświadczeń, pozostaje przez siedem już stuleci orędowniczką wzajemnego zrozumienia i pojednania, stosownie do wymagań prawa narodu, międzynarodowej sprawiedliwości i

żyła dla Boga, żyła miłością Boga nade wszystko tak, jak głosi pierwsze przykazanie Ewangelii. Tak żyła w małżeństwie, jako żona i matka. A kiedy owdowiała, z łatwością dostrzegła, że ta miłość do Boga nade wszystko może stać się teraz miłością wyłączną Boskiego Oblubieńca. I poszła za

FUNDAMENT ZAUFANIA

Fragmenty homilii papieża Jan Pawła II wygłoszonej 21 czerwca 1983 r.

Pochodziła z Niemiec, z bawarskiego rodu hrabiowskiego Diessen- Andechs - stamtąd przybyła na ziemię piastowską i weszła w rodzinę piastowską jako małżonka Henryka, zwanego Brodatym. Znajdujemy się na przejściu od XII do XIII stulecia. Wszystko, co Księga Przysłów mówi o "niewieście dzielnej" należy odnieść do księżnej Jadwigi jako żony i matki. Z kolei zaś, jako do wdowy - stąd też drugie czytanie liturgiczne mówi dzisiaj o wdowieństwie (...).

A to jej - Jadwigi - duchowe macierzyństwo miało się w szczególny sposób wypełnić i potwierdzić w stosunku do własnego syna Henryka, zwanego Pobożnym. Poległ on - jak wszyscy wiemy - w nierównej walce pod Legnicą z Tatarami, którzy wtedy - w połowie XIII wieku - zapuścili swoje wojownicze zagony daleko na zachód, przez całą ziemię polską. Henryk Pobożny legł na placu boju pod Legnicą, ale

Tatarzy dalej na zachód już nie poszli, owszem, cofnęli się ku wschodowi, uwalniając ziemię piastowskie ze swego jarzma.

Można powiedzieć, że już wówczas Polska stała się "Przedmurzem chrześcijaństwa".

Matka Jadwiga przeżywała w duchu wiary śmierć syna Henryka, podobna w tym do Bogarodzicy, która u stóp krzyża na Kalwarii składała ofiarę ze swego boskiego Syna dla zbawienia świata. W ten sposób weszła święta Jadwiga Śląska w dzieje Polski i w dzieje Europy.

W dziejach tych stoi ona jakby postać graniczna, która łączy ze sobą dwa narody: naród niemiecki i naród polski. Łączy na



pokoju (...).

Patrzmy więc przez siedem z górą stuleci w stronę świętej Jadwigi i widzimy w niej wielkie światło, które rozświeca sprawy ludzkie na ziemi naszych sąsiadów, a równocześnie na naszej ojczystej ziemi. Wyrzaziła się w jej życiu jakby cała pełnia powołania chrześcijańskiego. Odczytała Święta Jadwiga Ewangelie do końca i w całej jej życiodajnej prawdzie. Nie ma w niej rozbieżności pomiędzy powołaniem wdowy - fundatorki klasztoru w Trzebnicy, a powołaniem żony - matki w piastowskim domu Henryków. Jedno przyszło po drugim, a równocześnie jedno było głęboko zakorzenione w drugim. Jadwiga od początku

tym powołaniem.

W ewangelicznym przykazaniu miłości tkwi bowiem najgłębsze źródło duchowego rozwoju każdego człowieka. I dlatego też Wam wszystkim, drodzy Bracia i Siostry, moi Rodacy, którzy tutaj we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku weszliście w to szczególne dziedzictwo Świętej Jadwigi, życzę z całego serca, aby wedle jej wzoru, na przykazaniu miłości opierało się Wasze życie osobiste, rodzinne, społeczne.

Jest to zarazem najgłębsze źródło kultury moralnej ludzi i narodów. Od kultury moralnej zaś zależy istotny ich postęp. Człowiek jest istotą stworzoną na obraz i podobieństwo Boga. Stąd jego istotny rozwój i prawdziwa kultura wynika z rozpoznania tego obrazu i podobieństwa, i z wytrwałego kształtowania własnego człowieczeństwa na tę ludzką i

boską zarazem miarę. Trzeba, abyście wy, którzy znaleźliście się tu na Dolnym Śląsku, którzyście się tu urodzili i wyrosli, na śladach Waszej wielkiej patronki, matki Piastów, odczytali niejako na jej kolanach Ewangelie, tak, jak odczytywały ją jej rodzona dzieci, tak jak odczytywał księżę Henryk Pobożny, bohater spod Legnicy; i abyście w ten sposób umacniali w sobie najgłębsze podstawy ludzkiej i chrześcijańskiej moralności, która jest zarazem fundamentem kultury narodu i warunkiem jej rozwoju (...).

Cytat za: "Pokój Tobie Polsko ! Ojczyzno moja !" Jan Paweł II, 16-23 czerwiec 1993r.



Książę Henryk I Brodaty, po krótkiej chorobie, zmarł na swym zamku w Krośnie w dniu 19 marca 1238 roku. Został pochowany w fundowanym przez siebie opactwie trzebnickim. Jadwiga, choć od wielu już lat najczęściej przebywała w Trzebnicy, teraz przeniosła się tu na stałe. Zamieszkała na terenie klasztornym. Uczestniczyła w życiu opactwa,

ległych rycerzy, Jadwiga z Gertrudą, ksiieni trzebnicką i gromadą mniszek - dowiedziawszy się o nagłym odwróceniu Tatarów - powróciła do swojej siedziby. Kiedy Gertruda z energią zabrała się do zorganizowania regularnego życia zakonnego i zagospodarowania zniszczonych dóbr klasztornych, stara matka, czując na sobie dolegliwości wieku, nie była w stanie

skiej, oraz książęta śląscy, jak i spokrewnieni z nimi książęta innych dzielnic polskich.

W 1244 r. arcybiskup Magdeburga Wilbrand nazwał opactwo w Trzebnicy "godnym czci miejscem". W pięć lat później, w 1249r. zdarzyło się cudowne uzdrowienie chorej kobiety, co dało szczególnie impuls do starań o kanonizację. Powoli dobiegający do końca

ŚMIERĆ I KANONIZACJA ŚWIĘTEJ JADWIGI

ale nigdy zakonnicą w ścisłym tego słowa znaczeniu nie była.

Czas pięcioletniego wdowieństwa zaczął się dla Jadwigi smutno, z powodu zatargu zmarłego księcia z władzą kościelną. W chwili śmierci Henryk Brodaty pozostawał w stanie ekskomuniki. List papieża Grzegorza IX do Henryka II z dnia 25 maja 1238 r. żąda, aby nowy książę zmienił politykę w stosunku do Kościoła i naprawił krzywdy swego ojca. Przeciagający się zatarg, w miarę upływu czasu zmniejszający swe nasilenie, wejdzie w końcu na drogę porozumień. Polska, a wraz z nią ziemia śląska stanęła w obliczu nowego poważnego niebezpieczeństwa. W styczniu 1242 r. po opanowaniu Kijowa, do Polski wpadły pierwsze zwiadowcze podjazdy mongolskie. Niedługo potem ważyły się losy Henryka II i całej Polski.

(...) Po tragicznej śmierci księcia Henryka II na polach legnickich w dniu 9 kwietnia 1241 r. co prędzej "w podartym ubraniu i z podobnymi oczyma" przyniósł jej tę bolesną wiadomość pewien posłaniec. Prawie nie mógł mówić, z powodu szlochów ledwie zdołał opowiedzieć, jak to sławny książę padł ofiarą miecza dzikiego Tatarzyna. Kiedy skończył swoje sprawozdanie, Jadwiga nie drgnęła i nie wydała żadnego bolesnego jęku, lecz ze szczególnym wewnętrznym nastawieniem wypowiedziała słowa: "Dziękuję Tobie, Panie, że byłeś taki dobry dla mnie i dałeś mi takiego syna, który jak dobre dziecko, za życia mnie kochał, szanował i nigdy w żaden sposób nie zasmucił. Choć bardzo by mnie cieszyło, gdyby nadal żył, to jednak mam większą radość z tego i przeżywam ją razem z nim, że on przez bohaterską śmierć mógł zjednoczyć się ze swoim Zbawicielem. Pokornie polecam Ci jego duszę".

Po pogrzebie Henryka II i pochowaniu po-

zajmować się dochodami ze swoich dóbr. (...) W połowie 1243 r. Jadwiga poważnie zachorowała. Dożyła jeszcze do jesieni. Na jej prośbę, cysters, o. Mateusz, udzielił jej sakramentu chorych i przygotował ją do śmierci. Zmarła dokładnie 14 października 1243 r., około godziny siedemnastej. Pogrzeb odbył się 16 października. Pochowano ją w kościele klasztornym w Trzebnicy. (...).

Jadwigę, księżnę śląską, już za jej życia wielu uważało za osobę wyjątkową, a niektórzy odnosili się do niej jak do świętej. Ci, którzy na codzień patrzyli na jej surowy, pełen umartwienia styl życia, potwierdzany jeszcze praktykowaniem cnót chrześcijańskich, byli przekonani o jej świętości. Najmocniej utrwaliło się to przekonanie wśród biednych i chorych. Oni też pierwsi zaczęli przychodzić do jej grobu w kościele trzebnickim (...).

Pierwszy wielki cud za wstawiennictwem Jadwigi zdarzył się w 1249 r. Chodziło tu o uzdrowienie kobiety imieniem Stanisława z bezwładu i nie gojących się ran. W sumie do 1267 r. kiedy odbyła się kanonizacja Jadwigi, za jej wstawiennictwem ludzie doznali pomocy w 85 przypadkach. Z podanej tu liczby tylko trzy mają dokładną datę: pierwsze cudowne zdarzenie z 1249, drugie z początku 1262 i trzecie z okresu Wielkiego Postu 1263r.

Uzdrowieni pochodzili najczęściej ze Śląska, Pomorza, Wielkopolski, a nawet z Ołomuńca i Miśni (...).

Ksieni Gertruda wraz z zakonnicami klasztoru trzebnickiego była przez wiele lat świadkiem życia i praktykowania cnót przez Jadwigę. Stąd najprawdopodobniej - z Trzebnicy - wysłała inicjatywę starań o kanonizację. Plan ten poparli: biskup wrocławski - Tomasz I, arcybiskup gnieźnieński - Janusz, cystersi, cieszący się dużymi wpływami w kurii rzym-

proces kanonizacyjny biskupa Stanisława, nie był tu bez znaczenia. Tak, jak Czechy miały Św. Wacława, a Małopolska czekała cierpliwie na swojego Świętego Biskupa, tak Śląsk zapragnął mieć swoją patronkę. Dlatego z wielką uwagą śledzono na Śląsku przebieg starań o uznanie kultu Biskupa Męczennika i Jego kanonizację w Asyżu w 1253 r. oraz uroczystości z tym związane w Krakowie w 1254 r., były tam przyczyną prawdziwego entuzjazmu.

Rozpoczęcie oficjalnych starań o uznanie kultu Jadwigi utrudniał spór, który wybuchł między wnukiem Jadwigi Bolesławem II a biskupem wrocławskim Tomaszem I (1232-1268), zakończony dopiero w 1261. Jest to rok, w którym został wybrany papieżem Jan Pantaleon, archidiacon z Leodium i legat papieski w Polsce i Prusach w latach 1247-1249. Przyjął imię Urbana IV (1261-1264). Papież ten znał tereny północno-wschodniej Europy (...). Przypuszcza się, że pod koniec roku 1261 biskupi gnieźnieńscy prowincji kościelnej wraz z księżną i konwentem cysterek z Trzebnicy, wnieśli petycję do papieża o kanonizację Jadwigi. Zaczęto też przygotowywać, stosownie do wymogów prawa, życiorys Jadwigi i listę, z opisem, dokonanych za jej wstawiennictwem cudownych uzdrowień.

Papież Urban IV zamianował legatem w Polsce i Prusach biskupa warmińskiego Anzelma, który kolejno pojawiał się we Wrocławiu i Trzebnicy. Pobyt jego na Śląsku ma związek ze staraniami episkopatu polskiego o kanonizację Jadwigi. Niektórzy nawet przypuszczają, że wtedy zostały omówione wstępne kroki procesu kanonizacyjnego. Papież zamianował odpowiednią komisję w osobach: prowincjała dominikanów polskich, o. Szymona, i biskupa wrocławskiego - Wolimira. Postulatorem procesu został kardynał Odo di



Castro Rudolphi, biskup Tusculum.

Na podstawie życiorysu Jadwigi znamy daty czterech kolejnych spotkań, podczas których przesłuchiowano świadków.

Następnym etapem w staraniach o kanonizację Jadwigi było wysłanie do Rzymu specjalnej komisji w osobach: Salomona, archidiacona wrocławskiego i Herengeberta, kanonika wyszehradzkiego i wrocławskiego. Oprócz pisemnych zeznań zabrali ze sobą znaczniejszych świadków, których przesłuchiowano na miejscu w dniu 2 sierpnia 1264 r. Cały dotychczasowy materiał dowodowy nie zadowolili pracowników kurii papieskiej. Dopiero jeszcze jedno sprawdzenie świadectw przez zaufanego człowieka, specjalnie wysłanego z Rzymu na Śląsk, zakończyło ostatecznie proces. Zanim jednak zdołano przystąpić do uroczystego ogłoszenia Jadwigi

Św. Jadwigi, 2 października 1264 r. umarł Urban IV - sprawa została zawieszona. Wakant na Stolicy Piotrowej trwał do 2 maja 1265 r, kiedy to wybrano papieżem Klemensa IV (1265-1268), który kontynuował prace przy kanonizacji Jadwigi Śląskiej, o czym świadczy ponowny przyjazd biskupa Wolimira do Trzebnicy w dniu 30 czerwca 1265 r. Podobnie działała kuria papieska - ponownie przesłuchiwała świadków przybyłych z Polski. Wśród nich wyróżnił się Mikołaj, scholastyk krakowski, który powtórnie zeznał o nagłym uzdrowieniu swej bratanicy. Postulatorem był nadal kardynał Odo, biskup Tusculum, który wraz z innymi kardynałami złożył w listopadzie 1266 r. ostateczne wotum, zamykające proces. Tymczasem papież Klemens IV jako ostateczny warunek kanonizacji przyjął osobiste doświadczenie cudu u Jadwigi i prosił ją o przywrócenie wzroku swej córce, zakonnicy.

Jadwiga odzyskała wzrok, i to stało się dowodem skuteczności wstawiennictwa Jadwigi. Wtedy Klemens IV bez wahania przystąpił do kanonizacji. Dokument oficjalnej kanonizacji nosi datę 26 marca 1267 r. i został wystawiony w Viterbo, gdzie przez dłuższy czas papież rezydował.

Jest on adresowany do arcybiskupa gnieźnieńskiego i jemu podległych biskupów.

Podczas oficjalnej uroczystości, która prawdopodobnie odbyła się nazajutrz, w niedzielę "Laetare", w kościele dominikanów pod wezwaniem Santo Maria di Gradi w Viterbo, papież Klemens IV, po mszy Św. osobiście odczytał życiorys i cuda działane za wstawiennictwem Jadwigi, oraz wygłosił ku jej czci okolicznościowe kazanie, zachowane w rękopisie Kodeksu Brzeskiego z 1353r. Papież zakończył kazanie słowami: "Każdego roku ma być uroczyste obchodzone to święto przez odpowiednie nabożeństwa, we wszystkich biskupstwach i miastach Niemiec, Polski i Czech, przez wszystkich duchownych i świeckich (...).

ks. dr Antoni Kielbasa



ANDECHS

Andechs - niewielka miejscowość, której trudno szukać na mapie Niemiec. Jest naprawdę mała; leży około 50 km na południowo-zachód od Monachium, nad ogromnym jeziorem Ammer. Praktyczny przewodnik "Niemcy - część zachodnia" z serii "The routh guide" (Bielsko Biala '93) podaje intrugującą dla Polaków wiadomość: "jeden z ulubionych bawarskich przybytków picia piwa leży niedaleko Herrsching: Andechs to klasztor benedyktyński i miejsce pielgrzymek, uroczo położony na szczycie zalesionego wzgórza. Droga z Herrsching wije się malowniczo wśród lasu, lecz pod samym szczytem, wzgórze prowadzi stromo pod górę (...) Mnisi z klasztoru Andechs sami sporządzają znakomite piwo i serwują je odwiedzającym w przylegającym do klasztoru Gasthaus" Tyle o Andechs można znaleźć w liczącym prawie 700 stron niezwykle praktycznym (piwo!) przewodniku.

W piękne słoneczne popołudnie jechaliśmy do Andechs - celu naszej pielgrzymki. Bawaria robi wrażenie - teren jest piękny, urozmaicony pagórkami, lasami, wioski są śliczne, kolorowe, miasteczka małe i schludne, pełne kwiatów.

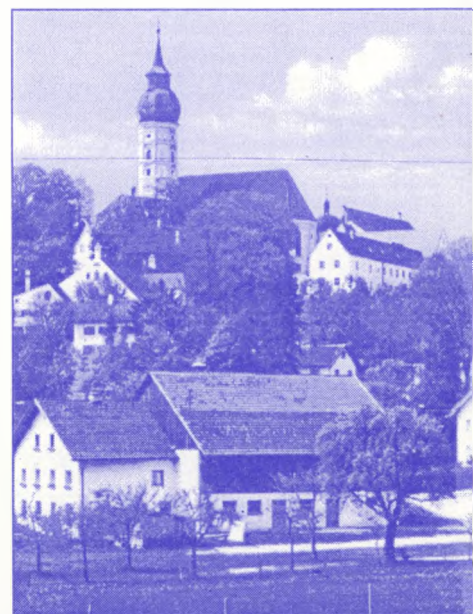
Książd Antoni Kielbasa, który Andechs odwiedził już kilka razy, pierwszy zauważył zielone wzgórze i górującą nad nim różową wieżę. Widok był niezwykle malowniczy i... jakiś taki przyjazny. Andechs powstało dopiero około 1080 r. jako zamek grafów von Diessen, którzy wkrótce zostali nazwani von Andechs. Był to najzaciejniejszy ród wśród rodów szlacheckich niemieckiego średniowiecza. Wywodzili się z niego rycerze krzyżowi i święci, jak graf Rassa (+953), Św. Jadwiga Śląska (+1243) i jej siostrzenica Św. Elżbieta z Turynii (+1231). Po wymarciu rodu przysłał też kult świętych. Dopiero w 1388 r, kiedy do Monachium zostały przeniesione ich relikwie, ożyła pamięć o nich. Książd Erust von Baiern zwrócił relikwie do Andechs, nazwanego stąd "Świątą Górą". Zbudował też gotycki kościół i założył około 1438 r. kanoniję. Albrecht III w 1455 r. osadził tu benedyktynów. W 1669 r. kościół i klasztor zostały spalone od pioruna. Zostały odbudowane w dzisiejszym kształcie około 1755 r. - w 300 rocznicę powstania opactwa.

W latach 1939-1941 kościół odrestaurowano. Dziś pielgrzymi z Polski czują się tam dosyć swobodnie. Wnętrze jest kolorowe i jasne - promienie słońca wpadają przez wysokie okna i załamują się na rokokowych, bogatych ozdobach...

Miejsce, do którego przybywają liczne pielgrzymki mieści się w najstarszej części kościoła - Świętej Kaplicy. Tutaj, w srebrnej XV-wiecznej monstrancji kunsztownej roboty umieszczono trzy święte hostie.. Są one na Świętej Górze od... 800 lat! Nie jest to jedyny

skarb kaplicy: obok ołtarza znajdują się relikwie korony cierniowej Chrystusa, które zostały tu przysłane przez królową Agnieszkę (pochodząca z rodu Andechs) z Francji. Jest tu również relikwia z częścią berła, jakie wręczono męczonemu Chrystusowi w Wielki Piątek.

Kaplica jest niewielka - nasza grupa pielgrzymkowa wypelniła ją prawie całą. Panował tu całkiem inny nastrój, niż w głównym kościele; czuliśmy się tak, jakbyśmy dotykali wielkiej tajemnicy...



Święta Jadwiga ma też tutaj swoją niezbyt dużą, słoneczną kaplicę. Powstała z okazji 700-lecia kanonizacji Świętej; właśnie tam uczestniczyliśmy w poganalno-dziękczynnej mszy św, którą w intencji naszych dobroczyńców sprawowali: książd Kielbasa, książd Krzysztof Jankowski- duszpasterz nauczycieli trzebnickich i ojciec Celestyn - proboszcz i opiekun tutejszego sanktuarium. Msza była odprawiana w dwóch językach, a oprócz przyjaciół z Andechs uczestniczył w niej burmistrz tego miasteczka. Wręczył on księdzu Antoniemu ozdobną świecę, którą po powrocie zapaliliśmy u grobu świętej. Co ciekawe, podczas tego pobytu, mimo, iż nie wszyscy znali niemiecki, rozumieliśmy się bez problemów.

Potem w klasztornych murach zwiedzaliśmy przepiękną wystawę "Książęta i święci...". Ale o tym - innym razem.

Barbara Kołodziejczyk



Biblioteka regionalna

“TRZEBNICA”

Na zlecenie Urzędu Miasta i Gminy w Trzebnicy, wrocławskie wydawnictwo “VIA” przygotowało kolejną pozycję poświęconą naszemu miastu. Jest to mini-przewodnik, właściwie folder (16 stron), zatytułowany po prostu “Trzebnica”. Autorami tekstu są: Rafał Eysymontt (część historyczna) i Jerzy B.Kos (opis zabytków i tras historycznych). Kolorowe fotografie (jest ich 19) wykonał Stanisław Klimek. Książeczka - wydana w dwóch wersjach językowych - polskiej i niemieckiej - zawiera także plan miasta, oraz informacje o adresach i telefonach najważniejszych instytucji i urzędów.

Dużą zaletą przewodnika jest piękna szata graficzna i dobra jakość prezentowanych ilustracji. Wyważone są, jak uważam, proporcje między tekstem a materiałem ilustracyjnym.

Krótki opis naszego miasta nie budzi większych zastrzeżeń (drobne nieścisłości to np. użycie nazwy “Śasiecznica”, jako strumienia, nad którym powstała Trzebnica, oraz błędna informacja mówiąca o tym, że utrata praw targowych przez Trzebnicę w 1138 r. trwała “kilkadziesiąt lat” - w rzeczywistości trwała tylko do 1146 r. Szkoda trochę, że przy informacji o przebudowie kościoła i klasztoru w okresie baroku (dotyczy to również części opisującej zabytki), nie wymieniono nazwiska żadnej z polskich księni klasztoru. Należały do nich m.in.: K.Pawłowska - fundatorka grobowców Św. Jadwigi i Henryka Brodatego, Z. Korczyńska (ratusz, droga krzyżowa), B. Paczyńska (wieża bazyliki). Zamieszczony plan miasta zawiera istniejące i projektowane trasy spacerowe. Drobny mankamentem jest brak niektórych obiektów, takich jak stadion sportowy, Liceum Ogólnokształcące, Zespół Szkół Zawodowych, oraz nazw niektórych dróg wylotowych (ul.H.Brodatego, ul. Oleśnicka).

Mimo tych uwag należy z zadowoleniem odnotować, że omawiana pozycja zawierająca podstawowe wiadomości o dziejach i walorach turystycznych Trzebnicy jest publikacją pożyteczną i, szczególnie w tym roku, ważną. Miejmy nadzieję, że nakład przewodnika jest wystarczająco duży, by dotrzeć do wszystkich mieszkańców i turystów interesujących się pięknem Trzebnicy i jej okolic.

Wojciech Kowalski

“DUCHEM SKRZYDŁA OJCZYZNY ROZWINĘ...”

W Bibliotece Miejskiej w Trzebnicy otwarta została wystawa prac artystów plastyków środowiska obronickiego i trzebnickiego zatytułowana “Kregi”.

Jej część stanowią grafiki Zbigniewa Lubicz-Miszewskiego, zebrane pod wspólnym tytułem “Duchem skrzydła Ojczyzny rozwinę...”

Jest to także tytuł katalogu wydanego z tej okazji, który przeobraził się w bibliofilską publikację. Jest to album prac tego artysty, połączony z wyborem tekstów Juliusza Słowackiego. Grafiki - w większości linoryty - w których motywem jest orzeł - godło Polski, doskonale korespondują z patriotycznymi i mistycznymi tekstami wieszczą. Jest to dwugłos o kondycji narodu polskiego, komentarz do ciemnowej drogi, którą Polska przebywa w tym stuleciu. W grafikach motywy orła i krzyża pojawiają się w różnych wariantach, osiagając szczególnie dramatyzm w pracach poświęconych Jerzemu Popieluszcze. Większość grafik to ekslibrisy, będące swoistym ekokardiogramem Polski, i - mimo, że są dedykowane konkretnym osobom i doskonale je charakteryzują - potrafią jednocześnie przekazać głęboki sens i potrzebę wiary, nadziei i miłości w chwilach rozpacz i rozbitcia, rozproszenia i frustracji. Słowacki, jako jedyny wieszcz potrafił postawić przed nami tak wyraziste drogowskazy dla ducha, żeby podnieść Polskę z marazmu i upodlenia, żeby uświadomić, że Polska nie jest “karlem wśród narodów świata, ale...” (...) “ku celom nieśmiertelnym dążąc - wstanie, jak Chrystus odwalający mogiłę...” Komu nie jest obca troska o kształt przyszłej Rzeczpospolitej - niech kupi tę książeczkę ku pokrzepieniu serca i ducha!

Wyboru grafik i tekstów, wraz z całym opracowaniem i przygotowaniem do druku dokonał Leopold Wróblewski, od lat zafascynowany twórczością Juliusza Słowackiego, który potrafił “Duchem skrzydła Ojczyzny rozwinąć...”

Katalog wydało wydawnictwo “Silesia”, dzięki poparciu Zarządu Regionalnego Dolnośląskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego we Wrocławiu.

Andrzej Werulski

“KOBIETA POD KAŻDYM WZGLĘDEM CZCIGODNA”

Pewna emerytowana wrocławianka zapytała mnie niedawno, czy nie robimy zbyt wiele szumu wokół św. Jadwigi, która przecież była... Niemką.

Zabolały mnie te słowa, ale postarałam się w miarę rzeczowo wyjaśnić, że w wypadku świętych, narodowość nie jest najważniejszą rzeczą. Święci są bowiem skarbem całego Kościoła Powszechnego. Przy tym Jadwiga, przez zaślubiny z polskim księciem, weszła w naszą polską narodowość, stała się jedną z nas...

Tym niemniej pytanie potrafiło mnie zaskoczyć. Być może dlatego, że urodziłam się po wojnie, i nie znalazłam Niemców od ich najstraszniejszej strony, stąd nie miałam tego typu wątpliwości. Gdybym jednak dziś musiała odpowiadać na to pytanie, podarowałabym pytającemu wydaną właśnie książeczkę ks. dr. Antoniego Kielbasy “Kobieta pod każdym względem czcigodna”. We wstępie Autor umieścił słowa Papieża Klemensa, zapisane w bulli kanonizacyjnej Świętej Jadwigi w dniu 26 marca 1267 r.: “Polska jest takto obdarowana przez posiadanie jej grobu. Czy narodem może być nie wysłuchany przez Boga, jeśli ma taką orędowniczkę? Za życia opiekowała się nimi i troszczyła się o nich; w ich ziemi pozostawiła swoje ciało, które było mieszkaniem jej ducha”.

Cieszę się, że biblioteka trzebnickich tytułów wzbogaciła się o tę pozycję. Każdy może bez problemów zapoznać się z życiem świętej, i zauważyć, ile tam było codziennych trosk, znanych zwłaszcza nam, kobietom zabieganym... Została wybrana przez Boga, ale to nie znaczy, że za życia miała jakąś uprzywilejowaną pozycję. Wręcz przeciwnie; pozostawiła jednak po sobie wizerunek “Kobiety pod każdym względem czcigodnej”.

Teksty tej niewielkiej książeczki mają formę “czytanek”, co z samego ich określenia pozwala sądzić, że są bardzo stepne. I tak jest. Choć każdy rozdział to kolejny dzień, data, książkę czyta się już pierwszego wieczora do końca.

Czcicielom Św. Jadwigi publikacja ta pomoże w modlitwie, rozmyślniach i... śpiewie, bowiem w końcowej jej części Autor umieścił modlitwy i pieśni do Świętej.

“Kobieta pod każdym względem czcigodna” - 111 czytanie z życia Świętej Jadwigi. Autor: ks. dr. Antoni Kielbasa SDS. Wydawca: SOLKOL sp.z o.o.

Barbara Kołodziejczyk

TRZEBNICA



DUCHEM SKRZYDŁA
OJCZYZNY ROZWINĘ...





Ks. Jan Twardowski

Noc

*Noc - gwiazdę przeprowadza
smutek białą brzozę
miłość niesie w ofierze czystego baranka
spokój - samotność mrówek gdy wszystkie są
razem*

*Wiara stale chce pytać
lecz gardło wysycha
jeśli Bóg jest milczeniem
zamilczeć potrzeba*

Mała Litania

*Święty Florianie od pożaru
Święty Tadeuszu od burzy
Święta Agnieszko od tego co najprościej
ośal jak szafirek
pojawia w kwietniu
przyjaźń w miłości
bo wierna i nie dostaje bzika*

Serce

*Cebulo za nerwowa
firlitko za wesola
maślaku w deszcz lepki
opieńko miodowa
obuptciowa dżdżownico więc dwa razy
smutną*

*biedronko kropka w kropkę
jak przed pierwszą wojną
czy lat dwadzieścia cztery
czy sześćdziesiąt dziewięć*

tak samo serce łązi jak samotna pszczoła

ŻYCIE POEZJĄ

Ksiądz Jan Twardowski urodził się 1 czerwca 1916 r. Okres szkolny rozbudził w nim dwa zainteresowania: przyrodą i literaturą. Zadebiutował tomikiem poetyckim "Powrót Andersena" w 1937 r. Do wybuchu wojny studiował na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego pod kierunkiem prof. Wacława Borowego.

Jako żołnierz Armii Krajowej brał udział w powstaniu warszawskim, publikował wiersze w prasie podziemnej. W 1945 r. wstąpił do Warszawskiego Seminarium Duchownego. Nie zaprzestał jednak pisanie wierszy, ukończył także studia polonistyczne. W 1948 r. przyjął święcenia kapłańskie.

Lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte były w zasadzie ponurą przerwą w publikowaniu jego utworów. Zmianę przyniosły lata późniejsze. Ukazały się tomy: "Znaki wolności", "Zeszyt w kratkę", "Niebieskie okulary", "Rachunek dla dorosłego", "Który stwarzasz jagody".

Szczególne wrażliwość na wieczną udrękę ludzkich wątpliwości, na radość wiary, są niezaprzeczalnymi, choć nie jedynymi, walorami tej poezji.

Wszystko zaczęło się od Jana Matejki. W 1961 r. w salach trzebnickiego ratusza zaprezentowano "Poczet królów polskich". Mieszkańcy miasta z niedowierzaniem przyjęli zaproszenia na otwarcie wystawy. Matejko w Trzebnicy? Trwającą tylko jeden dzień wystawę zobaczyło ponad dwa tysiące osób. Przychodzili grupami ze szkół, przyjeżdżali autobusami z okolicznych wiosek. Takie było pierwsze spotkanie ze sztuką w Trzebnicy.

"KREGI"

Po Matejce - w 1963 roku - gościli w Trzebnicy współcześni malarze ze środowiska wrocławskiego, oraz ich prace. Wystawie młodych, ale już znanych lub dobrze zapowiadających się malarzy, patronował profesor Eugeniusz Geppert. Trzebniczanie zobaczyli obok jego obrazów także prace Hanny Krzetuskiej-Geppertowej, Józefa Hałasa, Zbigniewa Karpińskiego, Alfonsa Mazurkiewicza i kilku innych. Wszyscy są obecnie artystami o uznanym dorobku.

Wystawy organizowane w następnych latach prezentowały obrazy zapraszanych artystów oraz grupa artystycznych. Nie było ich jednak wiele. Liczniejsze natomiast były wystawy twórców ludowych i plastyków nieprofesjonalnych.

W 1964 r. na pierwszej wystawie indywidualnej pokazał swoje prace - wycinanki, zydle, lampy i kilimy - artysta w szczególności sposób związany z Trzebnicą - Mieczysław Miszewski. Również w następnych latach wystawy jego prac ukazywały zakres jego poszukiwań artystycznych.

Organizatorem pierwszych wystaw było Towarzystwo Miłośników Ziemi Trzebnickiej, a także - w ramach przeglądu twórczości amatorskiej - Trzebnicki Ośrodek Kultury i Biblioteka Powiatowa. W 1979 r. w Bibliotece Miejskiej w Trzebnicy otwarto Galerię Dziewięciu Obrazów. Działalność jej zapoczątkowała pośmiertna wystawa prac Mieczysława Miszewskiego. W następnych latach prezentowano w niej za-

również prace miejscowych artystów, jak również zapraszanych gości. Obok malarstwa, grafiki i rzeźby prezentowane były także fotografie artystyczne.

Później nadeszły czasy nieprzyjazne sztuce i niesprzyjające artystom. Działalność galerii, po długiej przerwie, wznowiono w 1990 r. wystawą medali, plakatów i grafik Lucyny i Zbigniewa Lubicz-Miszewskich. Wystawa ta była swoistym znakiem czasu - pojawiała się następne pokolenie artystów. Po tej wystawie była następna - w obornickim "Saloniku czterech muz", a od 1992r. w stałej Galerii "JM" państwa Śniecińskich w Obornikach Śl. Na wystawę, inaugurującą działalność tej galerii złożyły

się prace artystów mieszkających w Obornikach.

Galeria "JM" powstała we właściwym czasie i we właściwym miejscu - pojawiła się nowa grupa artystów, która znaczyła swoją indywidualność licznymi prezentacjami i... sukcesami na prestiżowych przeglądach sztuki.

Wystawa "Kregi", otwarta 26 września w Bibliotece Miejskiej w Trzebnicy, jest pierwszą zbiorową prezentacją wszystkich artystów mieszkających w Obornikach Śl, Osolinie i Trzebnicy. Swoje prace wystawili: Mariusz Buchna, Jan Janusz Drzewiecki, Mirosław Kociński, Jacek Kos, Lucyna Lubicz-Miszewska, Zbigniew Lubicz-Miszewski, Anna Marchwicka, Marek Marchwicki, Jolanta Nikt, Zdzisław Nitka.

Łączy ich nie tylko wspólnota miejsca zamieszkania - także wspólnota pokoleniowa i... szkoła - wszyscy są absolwentami Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu, a połowa z nich wywodzi się z pracowni wybitnego pedagoga i malarza, profesora Józefa Hałasa. To są kręgi tradycji, doświadczenia i idei, które ich ze sobą zespalają.

Różnią ich natomiast - bo nie może być inaczej - zainteresowania i fascynacje artystyczne, sposoby postrzegania świata i jego interpretacji oraz formy wypowiedzi artystycznej. I to właśnie one czynią z ich zbiorowej prezentacji wypowiedź różnorodną, przekonującą i pełną.

Jerzy Bogdan Kos



TYDZIEŃ KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ



Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Trzebnicy zorganizowany został dzięki ofiarnej pracy wielu ludzi dobrej woli, którzy poparli inicjatywę powołanego przez siebie Komitetu Organizacyjnego bezinteresowną radą, pracą i środkami finansowymi. Większość imprez i spotkań mogło być wpisanych w program Tygodnia dzięki poparciu finansowemu Rady Miasta i Gminy, a także życzliwej pomocy burmistrza Trzebnicy Henryka Jacukowicza. Wydatną pomoc wykazały także dyrekcje oraz grona pedago-

giczne trzebnickich szkół. Jak zawsze pomocne okazało się poparcie Towarzystwa Miłośników Ziemi Trzebnickiej. Na szczególne podkreślenie zasługuje udział w pracach Komitetu Organizacyjnego sióstr Boromeuszek oraz księży Salwatorianów - opiekunów trzebnickiego sanktuarium Świętej Jadwigi.

Jeszcze raz trzebniczanie udowodnili, że zbiorowym wysiłkiem można osiągnąć nawet najbardziej nieprawdopodobne i skomplikowane cele.

PROGRAM TYGODNIA KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

26 września - niedziela

- 12.30 Msza Św. koncelebrowana pod przewodnictwem ks. kardynała Henryka Gulbinowicza. Podczas mszy wystąpią chóry parafialne Obornik Śl i Trzebnicy. Bazylika.
- 14.30 Otwarcie wystawy "Kult Świętej Jadwigi w Trzebnicy". Klasztor sióstr Boromeuszek.
- 17.00 Otwarcie wystawy prac artystów plastyków środowiska trzebnickiego i obornickiego "Krepi". Biblioteka trzebnicka.
- 18.45. Msza z koncertem - misterium "Święta Jadwiga - patronka porozumienia" w wykonaniu artystów scen wrocławskich. Bazylika.

27 września - poniedziałek

- 8.00 Święto szkoły podstawowej im. Henryka Brodatego. Młodzieżowa sesja popularnonaukowa "Święta Jadwiga i jej czasy" i "Godzina Jadwizańska".
- 19.00 Msza Św. "Rozmyślanie o Św. Jadwidze". Wykład prof. dr hab. Tadeusz Krupiński, prof. dr hab. Zbigniew Reichel i dr Barbara Kwiatkowska - "Relikwie Św. Jadwigi". Bazylika.

28 września - wtorek

- 10.00 "Godzina Jadwizańska" Szkoła Podstawowa nr. 2.
- 19.00 Msza Św. "Rozmyślanie o Jadwidze". Koncert chórów parafialnych z Trzebnicy i Obornik Śl. pod dyr. ks dr Jerzego Sienkiewicza. Bazylika

29 września

- 10.00 "Godzina Jadwizańska". Szkoła Podstawowa nr. 3.
- 19.00 Msza Św. "Rozmyślanie o Św.

Jadwidze" Wykład: dr Jacek Witkowski i mgr. Romuald Kaczmarek - "Grobowiec Św. Jadwigi". Bazylika.

30 września - czwartek

- 10.00 "Godzina Jadwizańska". Szkoła Podstawowa nr. 4.
- 19.00 Msza Św. "Rozmyślanie o Św. Jadwidze" Wykład: prof. dr hab. Jan Miodek - "Kultura Chrześcijańska w naszym języku codziennym". Bazylika.

1 października - piątek

- 9.00 Otwarcie wystawy prac plastycznych uczniów szkół Dolnego Śląska - "Święta Jadwiga - patronka Śląska i Polski". Liceum Ogólnokształcące.
- 9.15 Młodzieżowa sesja Popularnonaukowa "Święta Jadwiga i jej czasy". Liceum Ogólnokształcące.
- 10.30 Turniej wiedzy o historii Trzebnicy z uwzglę-

dzeniem życia i roli Św. Jadwigi, z udziałem reprezentacji szkół. Liceum Ogólnokształcące.

13.00 "Godzina z muzą" - wiersze ks. Jana Twardowskiego. Liceum Ogólnokształcące.

*

10.00 "Godzina Jadwizańska". Zespół Szkół Zawodowych.

12.00 "Święta Jadwiga bliżej ciebie" - spotkanie modlitwne młodzieży u grobu Świętej Jadwigi. Bazylika.

18.45. Msza Św. "Rozmyślanie o Św. Jadwidze". Wykład: prof. dr hab. Zbigniew Domoślawski - Medycyna średniowieczna na Śląsku i jej związki z Kościołem". Bazylika.

2 października - sobota

- 18.45. Msza Św. "Rozmyślanie o Św. Jadwidze". Wykład: M. Bernarda Janusiewicz - "Działalność charytatywna sióstr Boromeuszek". Bazylika.
- 19.30 "Przez miłość do Boga" - widowisko plenerowe "Światło Dźwięk" w wykonaniu artystów scen wrocławskich, sióstr Boromeuszek i trzebnickiej młodzieży. Plac przed Bazyliką.

3 października - niedziela

- 12.30 Msza Św. koncelebrowana z udziałem pielgrzymów polskich i niemieckich w intencji pojednania. Bazylika.
- 18.45 Msza Św. Zamknięcie Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej. Koncert chóru Uniwersytetu Wrocławskiego "Gaudium" pod dyrekcją Alan Urbanka. Bazylika.

